

Dzięk

8 stron
Rok VII

Bydgoski

**ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefoni 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Pomorze na przełomie roku

Przemówienie Pana Wicewojewody Starzyńskiego do przedstawicieli społeczeństwa, podczas składania życzeń noworocznych dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu

Zwyczajem dorocznym zebrał się tu w dniu dzisiejszym, aby wspólnie złożyć życzenia noworoczne tym, którzy naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wiodarzą.

Tradycja zaprowadzona przez nieobecnego tu z powodu przebytej niedawno choroby Wojewodę Kirtiklisa nakazuje mi, aby przed wzniesieniem okrzyku na cześć Pana Prezydenta, Pana Marszałka, Pana Premjera i całego rządu podsumować w kilku zdaniach ważniejsze fakty i zdarzenia, zaszłe w ciągu ubiegłego roku na terenie dzielnicy pomorskiej.

Krótki mój pobyt na stanowisku wicewojewody pomorskiego, w warunkach niezmiernie wartkiego życia ostatniego kwartału, nie pozwolił mi głębiej wniknąć w szczegóły zdarzeń trzech kwartałów poprzednich. To też zgóry proszę o wybaczenie, jeśli jakiś ważniejszy szczegół lokalny pominię, lub inny mniej ważny nadmiernie uwypukle.

Nie sądzę jednak, by niedociągnięć takich było wiele, ponieważ jestem głęboko przekonany, że konsolidacja i zespolenie poszczególnych dzielnic Rzeczypospolitej zaszły już tak daleko, że mało jest w Polsce problemów dzielnicowych, niewywołujących zainteresowania powszechnego, że to, co jednym boli — wszystkim boli, to, co jednym dumą i radością napełnia — wszystkim cieszy i podnosi na duchu.

Obserwując bacznie najbardziej nas interesujące zjawisko długotrwałej powszechnej depresji gospodarczej, nie można powstrzymać się od uwagi, że zjawisko to najslabiej daje się odczuwać tam, gdzie zarówno stosunki wewnętrzne jak i zewnętrzne są całkowicie ustabilizowane, najostrzej zaś w tych krajach, gdzie zarówno jedne jak drugie znajdują się w stanie zaognienia.

Stwierdzić należy, że rok ubiegły przyniósł nam pod tym względem znaczną poprawę, zarówno w dziedzinie stosunków zewnętrznych jak i wewnętrznych, stwarzając warunki, w których wysiłki, czynione w kierunku stabilizacji stosunków gospodarczych zaczynają nabierać szans powodzenia.

W dziedzinie warunków zewnętrznych najsilniej odczuło Pomorze poprawę stosunków polsko-niemieckich, a zwłaszcza polsko-gdańskich, umożliwiającą zawarcie konwencji polsko-gdańskiej, która stworzyła dla powiatów kaszubskich możliwość zbytu wytworów rolnych po cenach wyższych od cen rynkowych.

W dziedzinie stosunków wewnętrznych rok 1934 przyniósł objawy pewnej konsolidacji wewnętrznej społeczeństwa, czego wyrazem były wyniki wyborów do samorządu gospodarczego i terytorjalnego.

Przebieg wyborów dokonanych do Izby Handlowo-Przemysłowej i Rzemieślniczej oraz ostateczna organizacja Izby Rolniczej wykazały, że idea skoordynowania wysiłków nad stabilizacją stosunków gospodarczych na forum właściwym, wolnym od niepotrzebnego gadu-

stwa, waśni narodowościowych oraz demagogii partyjnej i klasowej odniosła sukces bardzo poważny.

Podobnie przedstawia się znany Panom wynik wyborów do samorządu terytorjalnego, dokonanych w 1283 gromadach. Faktem jest, że w około 90 proc. tych gromad zgłoszono po jednej liście kompromisowej. Fakt ten posiada dla mnie niesłychanie doniosłe znaczenie. Świadczy o tem, że 90 proc. ludności pomorskiej w sposób niedwuznaczny oświadczyło, że dość ma już jałowej opozycji, swarów i kłótni partyjnych oraz, że do zagadnień samorządowych chce podejść pod kątem rzetelnej pracy, pracy, która tylko przy współpracy z władzami może przynieść dodatnie wyniki. Oczywiście, że wśród tych radnych wybranych z list kompromisowych wielu jest takich, którzy nie zaliczają się do obozu prorządowego i w wielu sprawach odnoszą się krytycznie do tych, czy innych posunięć Rządu. Fakt jednak, że radni ci wbrew nakazom partyjnym, szukającym za wszelką cenę rozgrywek politycznych przy wyborach samorządowych, zdecydowali się pójść na kompromis na wspólnych listach świadczy, że zdrowa myśl twórczej pracy dla Państwa odniosła na Pomorzu triumf niebywały a olbrzymia większość ludności pomorskiej nie daje się już więcej brać na lep hasel „opozycja dla opozycji“.

Omawiając zagadnienia samorządu, nie mogę nie poświęcić słów kilku spr-

wie wprowadzenia w życie nowej jednolitej dla całego Państwa ustawy samorządowej, co pociągnęło za sobą konieczność ostatecznego podziału powiatów na nowe gminy zbiorowe i powołania do życia 155 zbiorowych gmin wiejskich. Względem na wygodę mieszkańców zdecydował o tem, by zgodnie z wolą ludności tworzyć gminy stosunkowo małe. W ten sposób nowopowstała pomorska gmina zbiorowa obejmuje przeciętnie 10.000 ha oraz liczy średnio 4.800 mieszkańców. W związku z organizacją gmin zbiorowych zaszła potrzeba korektur granic większości powiatów pomorskich.

Celem przygotowania aparatu administracyjnego przyszytych gmin zbiorowych został urządzony w Toruniu kurs administracyjny dla kandydatów na pisarzy gminnych. Pragnę podkreślić, że przy wyborze kandydatów na kurs kierowano się zasadą przyjmowania przede wszystkim rodowitych pomorzan, oraz takich, którzy, osiadłszy na Pomorzu przez czas dłuższy, mieli możliwość poznania warunków lokalnych i życia się z ludnością miejscową.

Skoro jesteśmy już przy zagadnieniach samorządowych, chciałbym poruszyć również sprawę ciężarów komunalnych. Redukcja budżetów samorządowych dokonana w ciągu ostatniego pięciolecia, doprowadziła do tego, że ogólna suma wszystkich budżetów samorządowych (bez Gdyni i gmin wiejskich) wynosząca przed pięciu laty 28 i pół mi-

liona złotych, została skompresowana w preliminarzach na rok przyszły do sumy 17 i pół miliona złotych. Nie poprzestając na tem, Rząd Rzeczypospolitej podjął w ostatnim miesiącu r. ub. studia w kierunku nowej kompresji tych budżetów. Głównym narzędziem dalszej redukcji mają się stać ustawy o oddłużeniu samorządów, umożliwiające zmniejszenie wydatków na obsługę długów.

Przechodząc obecnie do zagadnień bezrobocia, nie chcę bynajmniej ukrywać, że jakkolwiek województwo pomorskie jest w tych szczęśliwych warunkach, iż ogólna ilość bezrobotnych na terenie całego województwa jest mniejsza, niż w niejednym mieście czy powiecie ośrodków bardziej uprzemysłowionych — to jednak sprawę tę uważam za jedną z najostrzejszych ran na ciele naszej dzielnicy. Konieczność ciągłego ograniczania budżetów państwowych i samorządowych, pociągająca za sobą stale zmniejszanie budżetów inwestycyjnych, niezmiernie utrudnia zorganizowanie takiej ilości robót publicznych, aby móc przy nich zatrudnić wszystkich tych, którzy pracy szukają. Niemniej i na tym froncie możemy stwierdzić pewien pocieszający objaw. Ogólna liczba rejestrowanych i nierejestrowanych bezrobotnych, która w styczniu r. ub. wynosiła 30.000 osób, zmalała o 1/4. Dużą rolę przy zmniejszaniu się bezrobocia odegrał fundusz pracy, finansujący część tych robót publicznych, które w budżecie państwowym ani samorządowym nie mogły znaleźć pokrycia. Innym środkiem ulżenia dołi tych najniezwyklejszych naszych współobywateli była akcja zakładania ogródków działkowych, która w szeregu miejscowości dała pomyślne wyniki.

Powracając raz jeszcze do spraw gospodarczych, stwierdzić można, że i na tym odcinku rok ubiegły przyniósł nam pewną choć nieznaczną narazie poprawę, zwłaszcza w dziedzinie zmniejszenia rozpiętości pomiędzy cenami przemysłu skartelizowanego a cenami rolnymi.

Dążenie do zniżenia cen przemysłowych znalazło swój wyraz w osiągniętej zniżce cen nafty, węgla, żelaza, soli, cukru, cementu oraz obniżce taryf pocztowych, telegraficznych i kolejowych.

Równoległe do akcji zniżki cen artykułów przemysłowych biegnie akcja, mająca na celu podniesienie rentowności warsztatów rolnych. Na pierwszym miejscu należy tu podkreślić ustawy oddłużeniowe, które po całkowitem wprowadzeniu ich w życie powinny się przyczynić do uzdrowienia stosunków finansowych rolnictwa. Ulgi te najsilniej odczują niewątpliwie szerokie rzesze osadników, którym ciężkie przesilenie gospodarcze najsilniej dawało się we znaki.

Oczywiście, że gruntowna poprawa warunków bytu rolnika nie może nastąpić jedynie przy pomocy ustaw i rozporządzeń wydawanych przez władze, zależy ona bowiem od szeregu takich czynników, jak należyta organizacja produkcji, a zwłaszcza sposobów zbytu.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, I. Marszałka Polski i Prezesa Rady Ministrów

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Profesor Dr. Ignacy Mościcki

Warszawa

Spełniając prośbę społeczeństwa pomorskiego, spieszę w jego imieniu złożyć Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu oraz życzenia pomyślności dla Pana Prezydenta Reprezentanta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Ludność Pomorza zapewnia Cię Panie Prezydencie, że stoi i zawsze stać będzie wiernie na straży granic Państwa i mocarstwowej potęgi naszej Ojczyzny.

Racz Panie Prezydencie przyjąć również moje najlepsze życzenia noworoczne

(—) Starzyński,
Wicewojewoda Pomorski.

Marszałek Józef Piłsudski

Warszawa Belweder.

W imieniu całego społeczeństwa pomorskiego oraz w imieniu własnym i podległych mi urzędów spieszę przesłać Panu Marszałkowi jako Twórcy Odrodzonej Ojczyzny, wyrazy czci i hołdu oraz życzenia osobistej pomyślności.

Jednocześnie melduję, że ludność pomorska gotowa jest na każde wezwanie skupić się przy swym Wodzu dla odparcia każdego zamachu na całość naszych granic.

(—) Starzyński,
Wicewojewoda Pomorski.

Prezes Rady Ministrów
Profesor Dr. Leon Kozłowski

Warszawa.

Spółeczeństwo pomorskie przez usta swych przedstawicieli prosiło mnie o złożenie Tobie Panie Premjerze i Rządowi, któremu przewodniczysz, wyrazów głębokiego oddania życzeń osobistej pomyślności oraz zapewnienia, że dzielnica pomorska gotowa jest zawsze wyżyć wszystkie siły celem poparcia prac Rządu dla dalszego rozkwitu i potęgi Rzeczypospolitej.

Przy tej okazji racz przyjąć Panie Premjerze i moje najserdeczniejsze życzenia.

(—) Starzyński,
Wicewojewoda Pomorski.

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

Okoliczność tę koła rolnicze winny mieć stale na uwadze i dołożyć starań celem rozwiązania własnymi siłami tych tak ważnych dla rolnictwa problemów.

Kończąc na tem tę część mego przemówienia, którą poświęciłem sprawozdaniu z prac i wysiłków władzy rządowej, pragnę jeszcze poświęcić kilka słów najważniejszym przejawom życia społecznego, które w latach ostatnich na terenie naszej dzielnicy poczyna tętnić coraz żywiej.

Na pierwszym miejscu muszę tu wspomnieć o dalszym rozwoju życia organizacji, skupionych w armii rezerwowej Pomorza, która, rosnąc w siłę liczebną, nie zaniedbuje również wysiłków w kierunku pogłębiania wychowania obywatelskiego swych członków i podtrzymywania w nich ducha karności i sprawności fizycznej.

Niepodobieństwem również jest nie wspomnieć o dalszym, wspaniałym rozwoju organizacji L. O. P. P., która uzyskując tytuł fundatora samolotu Challenge'owego, przyczyniła się częściowo do wspaniałego zwycięstwa odniesionego przez kpt. Bajana.

Nie wolno mi również pominąć szla-

chetnego porywu, z jakim społeczeństwo pomorskie, dotknięte same klęską powodzi w dolinie nadwiślańskiej, pospieszyło z bratnią pomocą ludności małopolskiej, doszczętnie zrujnowanej tegorocznej powodzią. Ofiary w gotówce wynoszące przeszło 220.000 zł (nie licząc ofiar przesłanych bezpośrednio) oraz w naturze, wynoszące około 300 wagonów zboża, ziemniaków i paszy, mówią same za siebie. Wprawdzie ofiary te, nie pokrywają jeszcze 1/2 zapotrzebowania pomocy powiatu nowosądeckiego, powierzonego opiece województwa pomorskiego, chcę jednak wierzyć, że dotychczasowa ofiarność nie ustanie i zobowiązania zaciągnięte przez Pomorski Komitet Powodźlowy zostaną w całości pokryte.

Mówiąc o życiu społecznym na terenie dzielnicy pomorskiej, muszę również wspomnieć o akcji Teatru Ziemi Pomorskiej, który swą działalnością kulturalną nie tylko zaspakaja potrzeby miasta Trounia, ale rozszerza ją również na całe Pomorze, docierając nawet do sąsiedniego Gdańska i Włocławka.

Wspomnieć również należy o działalności Rady Zrzeszeń Naukowych i Artystycznych Ziemi Pomorskiej, o ożywieniu działalności Konfraterni Artystów, o ukończonej niedawno budowie radjo-

stacji, o budowie domu społecznego oraz o uchwałach Sejmiku Wojewódzkiego, upoważniającej Starostwo Kraje do przestudjowania zagadnienia budowy muzeum ziemi pomorskiej.

Ostatnich słów kilka pragnę poświęcić Gdyni. Przywykliśmy dotąd spoglądać na Gdynię, jako na jedyny port Rzeczypospolitej, stanowiący nasze okno na morze. Wspaniały rozwój Gdyni, którego nie zdołał zahamować kryzys, sprawił, że z dniem każdym Gdynia coraz silniej zespala się ze swoim naturalnym zapleczem — Pomorzem, odgrywając coraz wybitniejszą rolę w życiu gospodarczym tej dzielnicy i pogłębiając wśród ludności pomorskiej coraz większe zrozumienie, rzuczonego już dawno przez Rząd Rzeczypospolitej hasła: „frontem do morza“.

Kończąc na tem przemówienie, wznoszę okrzyk, który wiem, że wszyscy tu zgromadzeni pełnym sercem wraz ze mną powtórzą:

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, PROF. IGNACY MOŚCICKI, PAN MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI, TWÓRCA NIEPODLEGŁEJ POLSKI, PAN PREMIER LEON KOZŁOWSKI I RZĄD, KTÓREMU ON PRZEWODNICZY — NIECH ŻYJĄ!

wych na ręce p. Wicewojewody Starzyńskiego gen. dyw. Prich, w imieniu społeczeństwa pomorskiego starosta krajowy Łączki, wygłaszając odpowiednio krótkie przemówienia, przyczem ten ostatni zapewnił Pana Wicewojewodę, że społeczeństwo Ziemi Pomorskiej stoi twardo u boku Rządu w jego pracach nad dalszym rozwojem Rzeczypospolitej.

Na przemówienia te odpowiedział dłuższą, tradycyjną mową, p. Wicewojewoda Starzyński. Przemówienie to podaliśmy na innem miejscu. Kończąc je, wznosił okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Rządu, powtórzony gromkiem, trzykrotnie „Niech żyją!“ przez obecnych. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Po części oficjalnej Pan Wicewojewoda Starzyński przyjmował i składał osobiste życzenia.

Następnie zebrani udali się do gmachu Kasyna Garnizonowego przy ulicy Żeglarskiej, gdzie o godz. 13 przyjmował życzenia dla Pana Marszałka Piłsudskiego Komendant Centrum Wyszkołonia Artylerji gen. dyw. Prich.

W pięknie udekorowanej sali kasyna wokół popiersia Pana Marszałka, ustawionego na specjalnem podjum, zebrali się liczni oficerowie garnizonu toruńskiego oraz stu kilkudziesięciu przedstawiciele społeczeństwa cywilnego.

Przy dźwiękach marsza generalskiego, odegranego przez orkiestrę 63 p. p., wszedł na salę gen. dyw. Prich. W krótkich słowach zwrócił się do niego Pan Wicewojewoda Starzyński, prosząc go o przyjęcie dla Wskrzesiciela Ojczyzny i Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego wyrazów najgłębszej czci i miłości od zebranych przedstawicieli społeczeństwa. W zwyczajnych wyrazach żołnierskiego oddania i czci składał następnie życzenia w imieniu garnizonu toruńskiego i korpusu pomorskiego pomocnik dowódcy O. K. VIII. płk. dypl. Dzwonkowski.

Na życzenia te odpowiedział p. gen. Prich, dziękując za nie i ze swej strony dodając, że armja pracuje intensywnie, czerpiąc zapał i siły do pracy z genjuszu swego Wodza i pragnąc być jak najlepszym instrumentem w ręku tego Wodza, gdyby zaszła tego potrzeba, poczem złożył przedstawicielom społeczeństwa pomorskiego serdeczne podziękowanie za bliskie i serdeczne stosunki, jakie łączą je z wojskiem oraz w imieniu tego wojska najlepsze życzenia noworoczne. Przemówienie swe zakończył okrzykiem: „Zwycięski i ukochany nasz Wódz, Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!“ Obecni, sprężeni na baczność, okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy i Pierwszą Brygadę.

Wizyta prezydenta Senatu W. Miasta Gdańska w Warszawie Zapowiedź wyjazdu prez. Greisera

Nowy prezydent Senatu W. Miasta Gdańska Greiser w enuncjacji noworocznej, umieszczonej w organie partji narodowo-socjalistycznej w „Vorposten“ zapowiedział, że w najbliższym czasie uda się w towarzystwie senatora Hutha do Warszawy, celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi polskiemu.

Nieoficjalnie dowiadujemy się, że wyjazd przedstawicieli Senatu W. Miasta do Warszawy nastąpi w dniu 8 bm. wieczorem. Pobyt prezydenta Greisera w Warszawie potrwa prawdopodobnie dwa dni.

Najwyższa cena cukru ustalona została na 75.50 zł za kwintal

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 110 z dn. 31 grudnia 1934 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dn. 31 grudnia 1934 r., wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i R. R. w sprawie uregulowania ceny cukru. Na podstawie powyższego rozporządzenia, najwyższa cena cukru, pobierana przez cukrownie za cukier, sprzedawany na rynku wewnętrznym, została ustalona na 75 zł. 50 gr. za kwintal białego kryształu, loco wagon stacja odbiorcza wraz z opakowaniem i opłatą na Fundusz Pracy, nie licząc podatku spożywczego i dodatków od tego podatku.

Należy przypomnieć, że poprzednie rozporządzenie, regulujące cenę cukru, określało ją na 80 zł. 50 gr. za kwintal. Obecnie obowiązująca cena jest więc niższa o 5 zł. na 1 q.

Hołd noworoczny przedstawicieli społeczeństwa pomorskiego dla Prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego i Rządu

Dorocznym zwyczajem w dniu Nowego Roku przedstawiciele społeczeństwa pomorskiego składali życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego oraz dla Rządu na ręce najwyższych przedstawicieli władz państwowych i armji na Pomorzu.

Zyczenia dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Rządu przyjmował w zastępstwie chorego Pana Wojewody Kirtiklisa Pan Wicewojewoda Pomorski Starzyński. O godz. 12 w południe w obszernej, udekorowanej kwiatami i zielenią auli Urzędu Wojewódzkiego zebrali się liczni przedstawiciele wojska i społeczeństwa. M. in. przybyli: gen. dyw. Prich, w otoczeniu szeregu wyższych oficerów z garnizonu toruńskiego, prezes Rady Wojewódzkiej B. B. W. R. mjr. Paluch, wiceprezesi tejże Rady poseł Tebinka i mgr. Schab, starosta krajowy pomorski Łączki, prezes Dyrekcji Kolejowej w Toruniu inż. Dobrzycki, prezes Sądu Okręgowego Radłowski, komendant wojewódzki P. P. insp. Olszański, starosta powiatowy i grodzki Skórewicz, prezes Rady Grodzkiej B. B. W. R. dyr. Wojciechowski, prezydent m. Torunia Bolt, dziekan i proboszcz

Min. Beck na audjencji u króla szwedzkiego

Sztokholm, 1. I. (PT). Wczoraj w godzinach południowych p. minister Józef Beck został przyjęty na specjalnej audjencji przez Jego Królewską Mość króla Gustawa.

Sztokholm, 1. I. (PAT). O godzinie 3 po południu p. minister Józef Beck w towarzystwie posła R. P. w Sztokholmie Romana złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Sandlerowi. Wkrótce potem minister Sandler rewizytował p. ministra Becka.

O godz. 4 po południu p. Jadwiga Beckowa, w towarzystwie małżonki posła R. P. pani Romanowej, złożyła wizytę małżonce szwedzkiego ministra spraw zagranicznych — pani Sandler.

Po wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy we Włoszech

Komunikat podsekretarza stanu we włoskim ministerstwie korporacji stwierdza, że w ciągu pierwszych 3 tygodni po wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy w drodze inspirowanego przez rząd porozumienia między pracodawcami a pracownikami — znalazło zatrudnienie przeszło 100.000 bezrobotnych.

Książę Walji — admirałem i marszałkiem

Londyn, 1. I. (PAT). Ogłoszono tu nominację księcia Walji, który ostatnio piastował rangę wiceadmirała nad admirała floty, generała armji i marszałka lotnictwa.

parafji św. Jakóba ks. kan. Kozłowski, proboszcz parafji Panny Marji ks. Jank, inspektor szkolny p. Seib, naczelnicy poszczególnych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego oraz urzędnicy Województwa, przedstawicielki i przedstawiciele różnych organizacji społecznych, kupiectwa, przemysłu, rzemiosła, naczelnicy

redaktor naszych wydawnictw Tetzlaff i in. Obecni byli również przedstawiciele korpusu konsularnego w Toruniu: konsul Rzeszy Niemieckiej dr. Kuchler i agent konsularny Republiki Francuskiej Hozakowski.

W imieniu armji złożył życzenia dla Najwyższych Dostojników Państwo-

Dzień Nowego Roku na Zamku

Uroczyste składanie życzeń P. Prezydentowi Rzplitej

Warszawa, 1. I. (Tel. wł.) Zgodnie z przyjętym zwyczajem, P. Prezydent Rzplitej przyjmował dzisiaj na Zamku życzenia z okazji Nowego Roku.

Po wysłuchaniu mszy św., P. Prezydent przyjął życzenia od członków rządu, z p. premierem Kozłowskim na czele, J. E. ks. kardynała Kakowskiego, marszałków Sejmu i Senatu, prezesów Najwyższej Izby Kontroli, Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego, poczem odbyła się uroczysta audjencja korpusu dyplomatycznego, w czasie której na przemówienie nuncjusza apostolskiego msgr. Marmaggi odpowiadał P. Prezydent. Po tej audjencji P. Prezydent przeszedł do kolejnych sal, przyjmując życzenia: w sali tronowej od duchowieństwa wszystkich wyznań, w gabinecie królewskim od sądownictwa, w garderobie królewskiej od podsekretarzy stanu i dygnitarzy państwowych, w sypialni królewskiej od rektorów i senatorów wyższych uczelni, w sali audjencyjnej od przedstawicieli wojska, w sali Canaletta od posłów i senatorów, w sali obładow czwartkowych od urzędników

państwowych i w sali essamblowej od przedstawicieli społeczeństwa i organizacji.

W Belwederze

Warszawa, 1. I. (PAT). Dzisiaj z okazji Nowego Roku wpisali się do księgi audjencyjnej w Belwederze z życzeniami członkowie rządu z premierem Kozłowskim, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego państw akredytowanych w Warszawie, przedstawiciele duchowieństwa, podsekretarze stanu, generalicja, posłowie i senatorowie, delegacje wielu instytucji i organizacji społecznych.

Na Jasnej Górze

Nabożeństwo na intencje Rzplitej

Częstochowa, 1. I. (PAT). We wtorek rano z okazji Nowego Roku na Jasnej Górze w kaplicy cudownego obrazu Matki Boskiej general zakonu OO. Paulinów, O. Pius Przeździecki w obecności licznie zebranych przedstawicieli władz i społeczeństwa odprawił uroczyste nabożeństwo na intencję pomyślności Rzeczypospolitej.

Tragedja w noc sylwestrową

Śmierć podchorążego na przyjęciu u kolegi w Bydgoszczy

W noc sylwestrową w mieszkaniu Franciszka Garbickiego w Bydgoszczy, przy ul. Ujejskiego 39 wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć ucznia szkoły podchorążych rezerwy przy 62 p. p.

Garbicki, strzelec z cenzusem, zaprosił do siebie kolegów, a między innymi i Wacława Klaczyńskiego, również ucznia szkoły podchorążych. W czasie rozmowy, Garbicki pokazał kolegom pistolet ojca. W pewnej chwili pistolet wypalił, raniąc b. ciężko w brzuch Klaczyńskiego. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, Klaczyński — po 15 minutach — zmarł.

Trocki odpiera zarzut współudziału w zamachu na Kirowa

Paryż, 1. I. (PAT). Były komisarz sowiecki Lew Trocki, który w dalszym ciągu przebywa we Francji w nieujawnionej miejscowości, nadesłał za pośrednictwem agencji Havasa komunikat do prasy, w którym odpiera zarzut współudziału w zamachu na Kirowa.

W ciągu 14-letniej działalności rewolucyjnej — pisze Trocki — jako marksista zwalczałem samo uciekanie się w walce zarówno z caratem a cóż dopiero z przedstawicielami państwa robotniczego do teroru indywidualnego. Ogłosiłem dziesiątki artykułów w różnych dziennikach, podając ostrej krytyce tego rodzaju teroru. Obecnie nie widzę powodu do zmiany poglądów pod tym względem“.

Trocki zapowiada w najbliższym czasie wydanie broszury, poświęconej analizie warunków politycznych, które spowodowały powstanie terrorystycznej grupy Nikolaiewa. W broszurze te Trocki ma ujawnić istotne cele akcji tych, którzy usiłowali związać jego nazwisko z nieodpowiedzialnym i zbrodniczym czynem.

„Dar Pomorza” w drodze do Honolulu Zyczenia noworoczne dla Polski i wszystkich bliskich

Statek szkolny „Dar Pomorza”, po opuszczeniu Wysp Galapagos, udał się w dalszą podróż w kierunku Wysp Hawajskich, celem zawinięcia do portu Honolulu.

Dn. 30 grudnia r. b. znajdował się „Dar Pomorza” pod 6 st. szerokości północnej i 124 st. 30' długości zachodniej,

odbywając podróż zgodnie z nakreślonym programem.

Kapitan statku, donosząc depezę, iż na statku wszystko w porządku i że wszyscy są zdrowi, składa równocześnie imieniem officerów, uczniów i załogi najserdeczniejsze życzenia noworoczne całej Polsce i wszystkim bliskim.

Barbarzyńskie metody

„młodych rewolucjonistów” meksykańskich

Z Meksyku donoszą, że około 100 młodych rewolucjonistów z okrzykami „Śmierć kościołowi!” wkroczyło do kościoła katolickiego w Ouyacacan, gdzie zabito wystrzałami karabinowymi 5 osób i raniło szereg innych.

Napad 100 uzbrojonych młodych rewolucjonistów na kościół katolicki w Ouyacacan wywołał poruszenie w całym kraju. Rząd,

mimo swej wyraźnej polityki antykościelnej, przedsięwziął ostre środki przeciwko napastnikom. 57-miu z nich wydano z granic Meksyku. Organizacja „młodych rewolucjonistów” została rozwiązana. Spodziewają się, iż barbarzyńskie wystąpienie „młodych rewolucjonistów” zaostriży i tak zaognioną sytuację wewnątrz-polityczną Meksyku.

Dyplomowani niefachowcy

Obrazki z życia codziennego

Niedawno jedna z prywatnych firm radomskich ogłosiła konkurs na stanowisko dobrze płatnego — fachowego specjalisty. Napłynęło przeszło sto ofert. Wszystkie — wykształceni młodzieńcy, niejednym z dziewiętnym tytułem — inżyniera.

Kandydatów poddano krótkiemu egzaminowi. Każdemu powiedziano: — „pokaż, co potrafisz”. Wszyscy — przepadli, bo — mogli odpowiedzieć tylko na pytanie: „Coś pan skończył?”.

Firma dotychczas czeka na — odpowiedniego pracownika.

Ogłoszenie w dzienniku: „Zakład handlowy niezwłocznie zamierza przyjąć — dobrą maszynistkę”. W odpowiedzi — około 300-tu ogłoszeń. Maturzystki, seminarzystki, studentki filozofii. Jak się okazuje, wszystkie gotowe się nauczyć pisać na maszynie.

Narzeka się na bezrobocie, na pauperyzację inteligencji. Z drugiej strony — zakłady pracy narzekają (i zupełnie słusznie, co gorsza! na brak — wykwalifikowanych fachowców, chociażby — dobrych maszynistek.

W pewnym Urzędzie Pośrednictwa Pracy zarejestrowało się szereg osób obojga płci o wykształceniu średnim i nawet — wyższym. Od czasu do czasu odwiedzają ci właściciele świadectw dojrzałości, gimnazjalnych matur, uniwersyteckich dyplomów — kierownika Urzędu, który na żałosne pytania stale odpowiada: — Niema zgłoszeń. I nie będzie. Wszędzie — potrzeba fachowców.

Dobrych sześć lat temu zauważono te zjawiska. Donośnym głosem wołano wówczas o zwrot zainteresowań młodzieży: Nowoczesnej Polsce potrzeba przede wszystkim zdolnych i energicznych fachowców ze średnim wykształceniem zawodowym.

W kilku wierszach

Po ogłoszeniu przez Japonję wypowiedzenia Traktatu Waszyngtońskiego (morskiego) amerykańscy delegaci do rokowań morskich **OPUŚCILI LONDYN**, udając się do Southampton, skąd na parowcu „Washington” odpłyną do ojczyzny. Tym samym pociągiem odjechał, powracający do kraju delegat japoński Yoshida.

Z nowym rokiem przestał wychodzić w Monachjum **NAJSTARSZY DZIENNIK NIEMIECKI**, „Muenchen-Augsburger Abendzeitung”, który w styczniu 1934 r. obchodził 325 letni jubileusz swego istnienia.

W pewnej miejscowości w Tyrolu komuniści **ZNISZCZYLI W KAPLICY KRZYŻE, ŚWIECZNIKI, OBRAZY** i chcą zmylić ślady, namalowali na ścianach swastyki. W Pradze **ARESztOWANO TRZECH WYŻSZYCH URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH**. Aresztowania te pozostają w związku z badaniem akt budowy kilku obiektów państwowych m. in. gmachu ministerstwa kolei w Pradze.

Prasa paryska donosi o aresztowaniu wydawcy „Le publicitaire d'orne” Marsat, który **DOPUŚCIŁ SIĘ OSZUSTWA NA SUMĘ 1 MILJONA FRANKÓW**.

Dotychczasowy poseł włoski w Białogrodzie Galli mianowany został **AMBASADOREM W ANKARZE**.

Parowiec „Victoria” idący do Alaski **OSIADŁ NA MIELIZNĘ** u wybrzeży Kolumbji brytyjskiej.

Spowodu lekkiego **NIEDOMAGANIA** lekarze zalecili cesarzowi Japonji nie opuszczać łódki.

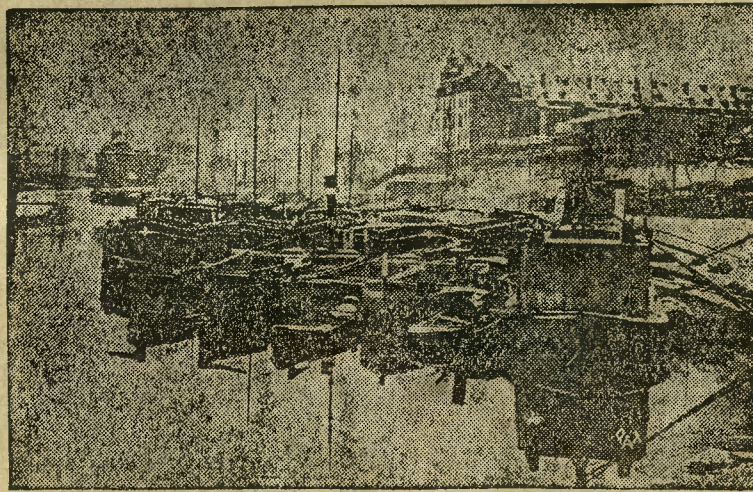
Agencja Central-News donosi z Szang-

haju o **ZACIEKŁYCH WALKACH**, toczących się między wojskami rządowymi a oddziałami komunistycznymi we wschodniej części prowincji Kwei-Czu.

Nowomianowany poseł republiki Ekwadoru w Berlinie Quirola, który miał objąć swe stanowisko, został znaleziony martwy w westibulu domu, w którym mieszkał w Nowym Jorku. Wobec tego, iż śmierć Quirola **NASTĄPIŁA W OKOLICZNOŚCIACH TAJEMNICZYCH**, władze sądowe wdrożyły w tej sprawie dochodzenie.

Na rzece Panuco (Meksyk) zatonała łódź. W nurtach rzeki znalazło **ŚMIERĆ 25 KOBIEt I DZIECI**. Znajdujący się w łodzi mężczyźni dopłynęli do brzegu.

Z Saarbruecken donoszą, że w niedzielę doszło do pierwszego poważniejszego zżycia pomiędzy zwolennikami status quo a ich przeciwnikami.



SAARBRUECKEN.

Zimowy widok portu w Saarbruecken, miasteczku, na które, w związku ze zbliżającym się plebiscytem zwrócone są dziś oczy całego świata.

W miejscowości Blieskastel odbywało się zebranie przedplebiscytowe, zwołane przez niemiecki Volksbund, organizację, grupującą katolików-zwolenników utrzymania status quo. Wkrótce po rozpoczęciu wiecu doszło do burzliwej sceny, która według

relacji organizatorów przedstawiała się następująco: Na sali znajdowało się m. in. około 60 do 70 osób, które, jak się zdaje, przybyły samochodami z Niemiec. Kilka

spośród nich rzuciło się na mówcę, jednego z przywódców Volksbundu Imbuscha i dość ciężko go poturbowało. Jednocześnie inni zdemolowali doszczętnie lokal, w którym odbywało się zebranie. Następnie sprawcy zajścia uciekli oknami i odjechali czekającymi na nich samochodami. Policja przybyła już po zajściu.

W poniedziałek w nocy grupa komunistów napadła na przedmieściu Saarbruecken na kawiarnię uczęszczaną przez członków frontu niemieckiego i dała przez okno 20-kilka strzałów rewolwerowych, raniąc jedną osobę.

Zajścia te łącznie z zerwaniem wiecu Volksbundu katolickiego i poraniem jednego z jego przywódców przez przeciwników politycznych, świadczą o poważnym zaostrzeniu walki politycznej na terytorjum Saary. Poprzednio tego rodzaju akty teroru nie miały miejsca.

W kołach komisji rządzącej zajścia te wywołały zaniepokojenie.

Ze strony zwolenników status quo wysuwane jest obecnie żądanie, aby zebrania polityczne odbywały się pod ochroną wojsk obcych.

Awantury na froncie plebiscytowym w Saarze

Wielki plac przed zamkiem cesarskim w Berlinie t. zw. Lustgarten, na którym od czasu rewolucji odbywają się meetingi ludowe, ma w najbliższym czasie ulec gruntownej przebudowie.

Według planów, które uzyskały aprobatę kanclerza Hitlera, usunięty zostanie i przeniesiony na inne miejsce olbrzymich rozmiarów pomnik cesarza Fryderyka Wilhelma III, stojący pośrodku placu. Inowacje, jak zaznaczono w komunikacie oficjalnym, podyktowane są względami natury estetycznej, a przebudowa placu ma być ukończona jeszcze przed olimpiadą sportową.

Przebudowa placu Lustgarten w Berlinie

Wielki plac przed zamkiem cesarskim w Berlinie t. zw. Lustgarten, na którym od czasu rewolucji odbywają się meetingi ludowe, ma w najbliższym czasie ulec gruntownej przebudowie.

Według planów, które uzyskały aprobatę kanclerza Hitlera, usunięty zostanie i przeniesiony na inne miejsce olbrzymich rozmiarów pomnik cesarza Fryderyka Wilhelma III, stojący pośrodku placu. Inowacje, jak zaznaczono w komunikacie oficjalnym, podyktowane są względami natury estetycznej, a przebudowa placu ma być ukończona jeszcze przed olimpiadą sportową.

Niebywała niska cena chleba we Francji

Agencja Havasa donosi, że cena chleba we Francji nie była tak niską, jak obecnie, już zgorą od 150 lat. W istocie bowiem w roku 1780 cena chleba wynosiła 34 centymy za kilogram, co odpowiada jednemu frankowi 70 centymom według teraźniejszego kursu, podczas gdy cena obecna wynosi 1 fr. 65 centymów za kilogram.

NIEBYWAŁA OKAZJA
eleganckie **KAPELUSZE DAMSKIE**
w wielkim wyborze już od **zł 2.50**
tylko w firmie
L. SZPIRO
9843
GDYNIA, ul. Abrahama 11, tel. 26-05

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 1.

Masz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI.

Pochwała sportu

Piękność ciała łączy się z piękną duszą — oto zasada, którą wyznawali już starożytni Grecy, pozostający dla nas do dziś dnia wzorem niedoścignym.

Eurypides mawiał: Najdoskonalszym człowiekiem jest dla nas ten, który tą samą ręką potrafi napisać Ifigenję, oraz zdobyć wieniec zwycięzcy podczas Igrzysk Olimpijskich.

U nas otacza się szczególną opieką sport i wychowanie fizyczne; utworzono Radę Naukową Wychowania Fizycznego, a Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego spełnia najwyższą funkcję dozoru nad rozwojem fizycznym naszej młodzieży. O wielkiej wadze, jaką przykładają nasze władze do sportu i wychowania fizycznego świadczą słowa b. prezesa Rady Ministrów J. Jędrzejewicza:

„Sport, który nie tylko rozwija mięśnie i kształci w sprawności ciało, ale i budzi szlachetne emulacje, uczy wydo- bywania z siebie maximum wysiłku, ma poważne znaczenie nie tylko dla wychowania fizycznego lecz i dla kształcenia charakterów.

W dzisiejszej naszej pracy wychowawczej wychowanie fizyczne i sport muszą zajmować też miejsce odpowiednie.”

Gdy spojrzymy na inne państwa, wszędzie idea wychowania obywatelskiego jest oparta o sport i racjonalne wychowanie fizyczne. Wielkiemu rozwojowi sportu w U. S. A., Japonji, Niemczech, Włoszech, Finlandji dają wyraz olbrzymie organizacje sportowe, zrzeszające liczne kadry czynnych sportowców. W Niemczech co dziesiąta osoba jest w jakimś związku sportowym. W Z. S. R. R. stara się przelać sport na masę, udostępnić go wsi — chłopu i robotnikowi. W Finlandji 700 nauczycieli gimnastyki i 900 nauczycieli sportów rozdzielono między ludność celem należytej propagandy kultury cielesnej. We Włoszech specjalną opieką sport otacza dyktator Mussolini. Do zwycięskiej drużyny włoskiej, która odniosła cały szereg sukcesów na olimpiadzie w Los Angeles, powiedział: Odwaga, siła, zręczność, szybkość, wytrwałość, ambicja, rozum — oto siedem cech, które powinien łączyć każdy sportowiec włoski.

Jeszcze jedna cecha, o której zapomniał powiedzieć „duce” — winna być podstawową dzisiejszego sportowca — zdrowie. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że ludzie chorzy nie mogą uprawiać sportu — muszą być z niego wyeliminowani. Dlatego istnieje poradnie lekarskie, przymusowe badania etc., aby zapobiec złemu na przyszłość. Nie pomoże ambicja, odwaga, szybkość etc., gdy serce czy płuca nie dopisują. Chwilowy sukces nie może załamać stanu faktycznego — „droga kariery” sportowej takiego osobnika prowadzi najczęściej z boiska do szpitala.

Przy pewnym stopniowaniu zdrowotności można wyeliminować grupy „maruderów”, które pod okiem specjalisty-lekarska mogłyby uprawiać niemęczące ćwiczenia cielesne, co leży już raczej w kompetencji medycyny, powiedzmy, medycyny sportowej niż właściwego sportu.

Rolę sił spełniają — w tym wypadku — poradnie sportowo-lekarskie, istnieją bowiem choroby, przy których nie tylko można uprawiać sport, ale poprostu sport czy wychowanie fizyczne mogą się okazać tu prawdziwym lekarstwem.

Sport ma nie tylko wyrabiać tężyznę ciała, spełnia on też funkcję moralną w stosunku do uprawiającego go, wyrabia solidarność, odwagę — wpływa dodatnio na kształtowanie się charakteru młodzieży. Z tego punktu widzenia powinien znaleźć i znajduje zresztą pełne poparcie i zrozumienie w sferach pedagogicznych i wychowawczych. Należałoby wspomnieć jeszcze o roli sportu, jako czynnika propagandowego na terenie międzynarodowym. Wiemy doskonale, że taki Nurmi rozslawił swą ojczyznę

bardziej niżby to mogło uczynić całe grono dyplomatów, literatów, dziennikarzy. Nazwisko wielkiego Fina powtarzane było i jest przez miliony sportowców niemal z czcią bałwochwalczą. Jego zwycięskie biegi znajdowały oddźwięk

w prasie całego świata. Niedarmo też cieszy się zasłużonym szacunkiem w swym kraju.

Dzisiaj wraz z rozwojem kultury duchowej, kroczy zwycięsko sport — symbol tężyzny narodów.

Mecz hokejowy na... wodzie

TKS Strzelec — Team kombinowany Torunia 3:1

Zamiast zapowiadanych zawodów hokejowych z AZS-em warszawskim, który w ostatniej chwili odmówił przyjazdu, odbyło się w Toruniu spotkanie TKS. Strzelec z drużyną kombinowaną.

Padający deszcz i rozmokły lód utrudnia-

wanej jedyną bramkę zdobył Grenda (Gryf).

Drużyny wystąpiły w następujących składach TKS. Strzelec: Frank (bramka), Szezerbowski, Drapiewski (obrona), Stapi, Osmański, Głowiński (atak). Drużyna kombinowa-



ły w znacznym stopniu grę, mimo to mecz prowadzony był w żywym tempie i obfitował w wiele emocjonujących momentów podbramkowych.

Wygrała drużyna Strzelca w stosunku 3:1 (2:1, 1:0, 0:0), przy czym bramki strzelili Stapi 2 i Głowiński 1, dla drużyny kombino-

na: Stogowski (bramka), Zębik, Kowalski (obrona), Nagel, Grenda, Dolewski (atak). Sędziował p. Suchocka.

O ile mroz dopisze, odbędą się w Toruniu w nadchodzącą niedzielę ciekawe zawody z LKS-em Łódź.

Sport Polski w 1934 r.

w cyfrach

Sport polski wykazał w r. ub. znaczny rozwój przedewszystkiem wszcz. W r. 1931 w Polsce było 305.000 czynnych sportowców, w r. 1932 liczba sportowców wzrasta już do 420.000, w r. 1933 cyfra sportowców wynosi już przeszło pół miliona. Dokładnych danych za rok 1934 jeszcze niema, niemniej można stwierdzić, że liczba zrzeszonych sportowców wzrosła znacznie.

PAŃSTWOWA ODZNAKA SPORTOWA
Państwową Odznakę Sportową, wprowadzoną w 1931 r., zdobyło zaledwie 16.448 osób, w następnym roku liczba zdobytych P. O. S. wynosi już 161.170, a w 1933 r. dochodzi do 300.000.

ODZNAKA STRZELECKA

Odznakę strzelecką zdobyło w 1930 r. 200 osób, w 1931 r. — 29.663, w 1932 r. — 111.341, w r. 1933 — 273.114, wreszcie w 1934 r. przeszło 350.000.

WZROST URZĄDZEŃ SPORTOWYCH W POLSCE

Bardzo znacznie wzrosła liczba urzą-

żeń sportowych w ciągu ubiegłego roku przedewszystkiem dzięki wybitnemu poparciu państwowego Urzędu W. F. i P. W. Świadczy o tem następujące zestawienie urzędów sportowych w roku 1934 (w nawiasach podajemy cyfry z roku 1933): boiska do gier z bieżnią okólną (465) 484; boiska do gier bez bieżni (950) 976; place do gier sportowych (4258) 4415; boiska gimn. i lekkoatletyczne (475) 535; korty tenisowe (1724) 1765; ogrody Jordanowskie (67) 110; sale gimnastyczne i hale sport. (999) 1030; pływalnie letnie (60) 186; pływalnie zimowe (13) 14; przystanie wiośl. i stancje kajak. (171) 192; skocznie narciarskie (28) 31; lodowiska i tory łyżwiarskie (215) 264; boiska hokejowe (57) 65; tory kolarskie (18) 18; obozy stałe (17) 28; schroniska turystyczne (69) 81; poradnie sportowo-lekarskie (51) 58; parki sportowe (ponad 3 ha) (38); świetlice sportowe 6243.

Start wielkich raidów narciarskich Związku Strzeleckiego

Wczoraj, t. j. dnia 1 stycznia o godz. 9-tej rano nastąpił — jak już podaliśmy — start dwóch wielkich raidów sztafetowych narciarskich Związku Strzeleckiego „Wzdłuż Karpat” i „Wzdłuż Kresów Wschodnich”.

Zgodnie z regulaminem raidów, start odbył się bez względu na warunki atmosferyczne. W razie braku śniegu, patrol sztafetowy maszerować będą z nartami niesionymi.

Start „Raidu wzdłuż Karpat” odbył się w Cieszynie. Trasa prowadzi przez województwa: śląskie, krakowskie, lwowskie i stanisławowskie do miejscowości Kutły w pobliżu granicy rumuńskiej. Długość trasy wynosi 885,5 km, na której zmieniają się 22 sztafety.

Czas trwania raidu 30 dni.

Start „Raidu wzdłuż Kresów Wschodnich” odbył się w miejscowości Druja, leżącej nad granicą łotewską. Trasa prowadził przez województwa: wileńskie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie i tarnopolskie. Metę wyznaczono w Okopach św. Trójcy w rejonie stykania się granicy polskiej, rumuńskiej i rosyjskiej. Długość trasy wynosi 1231 km. Na tej przestrzeni zmienia się 72 sztafety w ciągu 35 dni.

Trasy obu raidów wiodą przez siedziby oddziałów Związku Strzeleckiego. Skład poszczególnych patrolów sztafetowych stanowi minimum 6-ciu członków Związku Strzeleckiego, przy czym granica górna nie jest oznaczona.

Nowy sukces Ruchu w Niemczech

Zwycięstwo polskich piłkarzy w Stuttgarcie

Berlin, 1. I. (PAT). Drugi mecz piłkarski, rozegrany przez mistrza Polski Ruch w Niemczech zakończył się drugim sukcesem naszej drużyny. W Stuttgarcie w spotkaniu z V. F. B. Stuttgart Ruch odniósł zwycięstwo 5:4 (5:2).

Krynica pod znakiem gumowego krążka

Wielki turniej hokejowy

Krynica, 1. I. (PAT). We wtorek rozpoczął się w Krynicy wielki turniej hokejowy o mistrzostwo uzdrowiska. Do turnieju zgłosiły się najlepsze drużyny Polski: Cracovia, mistrz Polski AZS Poznań, wileńskie Ognisko, Warszawianka, Pogoń ze Lwowa i KTH. Turniej odbywać się będzie do dn. 6 stycznia.

We wtorek w pierwszym meczu między Warszawianką i KTH zwycięstwo odniosła drużyna krynicka w stosunku 2:1 (0:0, 1:0, 1:1). Bramkę strzelili Plechota i Nowak dla KTH, dla Warszawianki Burda I.

Klęska Lwowa

w spotkaniu z Wiener Eislauf Verein

Lwów, 1. I. (PAT). We wtorek rozegrano tu mecz hokejowy między wiedeńską drużyną Wiener Eislauf Verein i reprezentacyjną drużyną Lwowa. Zwyciężyli goście w stosunku 4:2 (2:0, 2:1, 0:1). Pierwsze dwie tercje wykazały dużą przewagę Wiedeńczyków, którzy prowadzą 4:0. Dwie bramki zawiñił coprawda słaby bramkarz Lwowa. Dopiero pod koniec drugiej tercji i w trzeciej tercji Lwów przychodzi stopniowo do głosu i przejmując inicjatywę. Bramki dla gości zdobyli Demmer i Tschemmer i Spieler po jednej, dla Lwowa punkty zdobyli Jasiński i Lemiszko. Warto zaznaczyć, że Lwów wystąpił w osłabionym składzie. Sędziował p. Sachs.

Zasłużone zwycięstwo „Gedanji” w Królewcu

Królewiec, 1. I. (PAT). W Królewcu odbył się mecz piłkarski między polską drużyną Gedanja z Gdańska z miejscową drużyną Rasensport Preussen. Gedanja odniosła zasłużone zwycięstwo 4:1.

Bokserzy warszawscy Skody biją reprezentację Brna 10:4

Warszawa, 1. I. (PAT). We wtorek rozegrano międzynarodowy mecz bokserski między reprezentacyjną drużyną Brna a drużyną Skody. Zwyciężyła drużyna warszawska 10:4.

Między życiem a śmiercią



Powyższe zdjęcie świadczy o nadzwyczajnej przytomności umysłu fotografa. Zdołał on uchwycić moment katastrofy, której uległ jeden z samochodów na torze wyścigowym w Los Angeles. Samochód ten na krzyżźnie dosłownie wyleciał w powietrze. Na szczęście szofer wyszedł z katastrofy cało, gdyż wypadł z samochodu w chwili, gdy ten znajdował się jeszcze w powietrzu i siłą rozpędu posuwał się z szybkością wystrzelonej kuli armatniej.

SILVA RERUM

zebrał i zestawiał Bolesław Busiakiewicz.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

Go się — kiedy i gdzie wydarzyło?
— 1 stycznia.

- 1449 Urodził się we Florencji słynny „Naczelnik Rzeczypospolitej Florenckiej” Lorenzo del Medici „Il Magnifico” czyli Wawrzyniec Medyceusz, zwany Wspólnym, który przeszedł do historii jako mecenas sztuki nauk. Był sam niezłym poetą i świetnym mówcą.
- 1467 Urodził się w Koźlenicach przysły król polski Zygmunt I Stary jako piąty syn króla Kazimierza Jagiellończyka i żony jego Elżbiety, a córki cesarza austriackiego — Alberta.
- 1484 Urodził się w Wildhaus (Szwajcaria) słynny reformator religijny — Ulrich Zwingli.
- 1563 Wejście w życie kalendarza gregoriańskiego, czyli t. zw. „Nowego Stylu”.
- 1771 Początek obłężenia Częstochowy przez wojska rosyjskie.
- 1777 Ukazanie się w Paryżu pierwszego numeru dziennika o tendencjach opozycyjnych pt. „Journal de Paris”.
- 1799 Urodził się w Antoszwiczu (pod Wilnem) „apostół” i głosiciel mistycznej filozofii narodowej, Andrzej Towiański.
- 1800 Regenci Bawarii i Wuerttembergu otrzymują tytuły książąt.
- 1800 Urodził się w Mahowicach ceniony niegdyś pisarz i poeta Gustaw Zieliński, autor poematu „Kirgiz”.
- 1820 Urodził się we wsi Chociwka zasłużony lekarz i niezapomniany „odkrywca” Zakopanego — Tytus Chałubiński.
- 1822 Proklamowanie w Grecji niepodległości.
- 1823 Urodził się w Kis-Körös jeden z największych poetów węgierskich — Aleksander Petöfi.
- 1833 Premiera „oper narodowej” Stanisława Moniuszki „Halka” w układzie 4-aktowym (pierwsza redakcja wileńska miała tylko 2 akty) w Teatrze Wielkim w Warszawie.
- 1860 Wprowadzenie do powszechnego użytku niesnanego dotąd typu kalendarza do zdzierania. „Wynalazcą” był niejaki Sommer Guenther w Heidelbergu.
- 1862 Urodził się w Harklowej (powiat nowotarski) znakomity malarz polski, uczeń mistrza Jana Matejki — Włodzimierz Tetmajer, laureat licznych międzynarodowych wystaw. Wykonał on też m. in. dekoracje wnętrz Wawelu. Zajmował się również poezją, literaturą i polityką. Posłował — jako „ludowiec” na Sejm i do Rady Państwa w Wiedniu.
- 1863 Prezydent Stan. Zjednoczonych, Abraham Lincoln zniósł w Ameryce niewolnictwo.
- 1863 Urodził się w Tarnowie współczesny krytyk i historyk literatury polskiej — Józef Ujejski.
- 1868 Umarł w Neapolu poeta włoski Nittario Imbriani.
- 1894 Umarł w Bonn sławny fizyk niemiecki Heinrich Hertz, odkrywca t. zw. „fal elektromagnetycznych”, źródła jakby i podstawy dzisiejszej radjofonii.
- 1934 Umarł w Aussee popularny powieściopisarz Jakób Wassermann.
- 1834 Wejście w życie i moc obowiązującą na terenie Rzeszy Niemieckiej ustawy o sterylizacji, nazwanej urzędowo „Ustawą o zapobieganiu przrostowi potomstwa dziedzicznie obciążonych”.
- 2 stycznia. —
- 1658 Król Jan Kazimierz, bawiacz na Śląsku w Opolu, gdzie zjechało się wielu magnatów polskich, ośmiu biskupów i dwóch arcybiskupów, postanowił przyłączyć do konfederacji tyszowieckiej, zawartej w Tyszowcach 29. 12. 1655.
- 1750 Urodził się na Wołyniu znakomity komediopisarz polski 18 stulecia Franciszek Mikołaj Łada-Zablocki, autor m. in. do dziś jeszcze granego „Fircyka w załotach”, którego autor (1781) dedykował królowi St. Augustowi. Uczestnik t. zw. „obiadów czwartkowych” i obdarzony przez króla medalem „Bene merentibus”.
- 1776 Zniesienie tortur w Austrii.
- 1777 Urodził się w Arolsen znakomity rzeźbiarz niemiecki, twórca wielu pomników postaci historycznych — Christian Rauch.
- 1792 Wielki Sejm t. zw. „czteroletni (1788—1792) uchwała nowe urządzenie t. zw. Sądów Ziemiańskich.
- 1801 Umarł w Zuerichu poeta piszący po niemiecku Johann Kaspar Lavater.
- 1837 Urodził się w Niżnim - Nowogrodzie kompozytor rosyjski Mill Aleksiejewicz Bałakren.
- 1843 Premiera „Latającego Holendra” (Holendra-Tulacza) Ryszarda Wagnera w Dreźnie.
- 1858 Urodził się w Wieselburgu genialny artysta dramatyczny Józef Kainz.
- 1861 Urodził się w Kolonii znakomity przyrodnik i pisarz niemiecki Wilhelm Bülsche.
- 1905 Port Artur — twierdza rosyjska przechodzi w ręce japońskie.
- 1915 Umarł w Wiedniu utalentowany kompozytor austriacki — Karol Goldmark, twórca szeregu oper jak m. in. „Królowa Saba” oraz wielu innych rodzajów twórczości mistycznej jak tria, koncerty, symfonie itp.
- 1921 Umarł w Hohensinow niemiecki mąż stanu i kanclerz Niemiec Theobald v. Bethmann-Hollweg.

Kurs narciarski w Karpatach dla członków pomorskich klubów sportowych

Pomorski Okręgowy Związek Narciarski organizuje dla członków i członków pomorskich klubów sportowych kurs narciarski.

Kurs odbywać się będzie w miejscowości Rozlucz w powiecie turczańskim. Czas trwania kursu — dwa tygodnie, t. j. od 16 do 31 stycznia 1935 r.

Koszta kursu wyniosą: a) zakwaterowanie — na salach ogólnych 25 groszy dziennie od jednej osoby, w pensjonatach 1,50 zł do 2 zł dziennie; b) wyżywienie — 4 razy dziennie, a to śniadanie, drugie śniadanie, obiad z 3 dań i herbata oraz kolacja mięsna i herbata wynosi 3 zł dziennie od osoby, t. zw. z

kotła za zwrotem równoważnika ustalonego przez Szefa Int. O. K. X. w wysokości N+20 plus dopłata 50 groszy, co razem stanowi około 1,50 zł; c) przejazdy 80% zniżki, na zlecenia które wystawia Komendanci Powiatowi W. F. i P. W. na podstawie karty powołania na kurs wystawionej przez P. O. Z. N.; d) uczestnicy kursu powinni posiadać pełne własne wyekwipowanie narciarskie.

Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne uprasza się nadsyłać najpóźniej do dnia 6 stycznia 1935 r. na ręce pułk. Nakończnikoffa — Toruń, koszar 63 Pułku Piechoty.

Wyplata pensji kawalerom „Virtuti Militari” rozpocznie się od 2 stycznia 1935 r.

W Dzienniku Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych z dn. 29 grudnia ukazało się zarządzenie, dotyczące wypłaty pensji orderowej, przypadającej kawalerom „Virtuti Militari” na rok 1935.

Pensja ta ma być wypłacona jednorazowo w pełnej wysokości w terminie, począwszy od 2 stycznia 1935 r., na zasadach dotychczasowych, z tem jednak odchyleniem, że pensja ta, przypadająca osobom, zatrudnionym wprawdzie w instytucjach wojskowych, ale nie będącym w czynnej służbie wojskowej, nie będzie nadal wypłacana przez właściwe władze wojskowe, jak to do-

tychczas miało miejsce, lecz przez kasy urzędów skarbowych, na podstawie wykazów, do których będą włączani wymienieni wyżej uprawnieni.

Władze wojskowe będą zatem nadal wypłacały pensję orderową tylko osobom, będącym w czynnej służbie wojskowej, natomiast wszystkim innym — kasy urzędów skarbowych.

Specjalny kredyt na ten cel przydzielony nie będzie, lecz kasy urzędów skarbowych będą honorowały asygnacje władz wojskowych.

Z wojny włosko-abisyńskiej



Jak już donosiliśmy, między włoskiem i abisyńskim wojskiem doszło do krwawych walk, podczas których było wielu zabitych i rannych. Na zdjęciu widzimy fragment kolonjalnych wojsk włoskich w okolicy Naluulu, pod którym stoczono pierwszą bitwę.

Londyn — największe miasto na świecie

Przeszło 8 milionów mieszkańców rozlokowanych na przestrzeni 692 mil kwadratowych

Londyn, największe skupisko miejskie na świecie, większe od Nowego Yorku, ma specyficzne dane różnego rodzaju, które uzasadniają rozrost gigantyczny tego miasta. Londyn składa się z kilku miast o różnym charakterze: jest on przedewszystkiem polityczną metropolią W. Brytanii i Imperjum brytyjskiego, następnie centralnym ośrodkiem kulturalnym świata anglosaskiego, dalej jest to największe miasto fabryczne Anglii, wreszcie najważniejszym rynkiem pieniężnym i pożyczkowym pomimo Wallstreet. a w końcu największym portem handlowym na świecie. Wszystkie te czynniki i warunki współdziałają w nieustannym rozroście przestrzennym i ludnościowym metropolii imperjum obejmującego 400 zgórą milionów ludzi.

Sam Londyn składa się administracyjnie i demograficznie z szeregu miast i miasteczek, tworzących to, co się nazywa London-County (hrabstwo londyńskie) z wyłączeniem City. City, śródmieście, liczące przestrzennie jedną milę kwadratową zaledwie, zaludnione jest tylko we dnie, w nocy zaś niema tam żywego ducha w tych wielkich gmachach prócz portjerów. City zostaje pod zarządem i władzą Lorda Mayor'a, przedstawiciela anachronicznych „gildji średniowiecznych. Choć City jest tylko dzielnicą handlową, Lord Mayor korzysta jako rządcą jej z różnych przywilejów, np. policja na terenie City podlega jemu, wówczas gdy policja hrabstwa londyńskiego podlega ministrowi spraw wewnętrznych.

Hrabstwo, t. j. dziewięć dziesiątych Londynu, pozostaje pod zarządem County Council, rady hrabstwa, t. zw. w skrócie L. C. C. Rada administruje majątkiem miejskim i sprawami zbiorowiska, liczącego 4.400.000 osób. Znajdujące się poza granicami hrabstwa a wchłonięte przez Londyn osiedla miejskie tworzą t. zw. Boroughs; jest ich 28, pozostających pod zarządem lokalnych rad. Całość wielkiego Londynu obejmuje Metropolitan-Police-District, rozciągający opiekę nad 8 milionami 200 tysiącami ludzi, rozlokowanymi na przestrzeni 692 mil kwadratowych.

Dla opanowania tak wielkich przestrzeni pod względem komunikacyjnym posiada Londyn rozbudowaną wciąż sieć podziemnych kolei elektrycznych, wybiegających prztem daleko poza granice miasta i posiadających dwa rodzaje pociągów przystosowanych do potrzeb metropolii, a mianowicie pociągi zwykłe i ekspresy, zatrzymujące się tylko na głównych stacjach. Poza tem potrzeby komunikacyjne miasta zaspakaja-

Miljon zł

10351

W roku 1935

życzy wszystkim swoim Klientom Kolektura BILLERT, Toruń

U ludzi, cierpiących na żołądek, kiszki i złą przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu.

Konkurs na popiersie Marszałka Piłsudskiego

Związek zawodowy artystów rzeźbiarzy ogłasza konkurs na popiersie Marszałka J. Piłsudskiego. Nagrody wynoszą: I. — zł. 1000,—; II. — zł. 800,— III. — zł. 600,—.

Termin składania prac upływa z dn. 15 maja 1935 r.

Program konkursu otrzymują w I. P. S. Królewska 13 w Warszawie, członkowie Z. Z. Art. Rz. bezpłatnie, — a nie członkowie za opłatą jednego złotego.

Nawet w Czechosłowacji umięją cenę Polskę

Czeskie pismo agrarne „Cep” zamieściło artykuł o Polsce, w którym pisze m. in.: „Nie jest zagadką dlaczego Niemcy zmieniły nagle swe zachowanie wobec Polski. Polska nigdy przed nikim nie tała, że wystąpiłaby z bronią w rękę przeciwko jakemukolwiek naruszeniu jej granic, ale równocześnie nik nie wiedział, jaką siłę Polska może rozwinąć. Bardzo wielu ludzi spekulowało na polską anarchję i rzekomą niezdolność Polaków do rządzenia się.

Od zawarcia pokoju minęło 16 lat a Polska nieustannie wzmagala się i rosła z 26 milionów do przeszło 33 milionów, stworzyła ona jedną z najsilniejszych armij kontynentu i posiada lotnictwo, które specjalnie cenią bardzo wysoko. Pokonywała kryzys, w czasie którego własnymi środkami zachowała zdrową walutę i zrównoważony budżet. Wewnątrz udało się jej stworzyć silny rząd, bez równoczesnego uciskania wolności. Krótko mówiąc, Polska stała się w ciągu 16 lat godnym szacunku państwem na wschodzie Europy. I to jest głównym powodem, że nienaruszalność jej terytorjum nie jest dziś negowana, gdyż bezpieczeństwo jej polega na własnej woli i własnych środkach obronnych.

Nowe znaczki sądowe o wartości 50 gr i 2,50 zł

Na podstawie § 14 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1934 r. w sprawie opłat za doręczenia sądowe w sprawach cywilnych, Ministerstwo Sprawiedliwości podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1935 r. będą wypuszczone w obieg znaczki sądowe z napisem „opłata za doręczenie” o wartości 50 gr. i 2 zł. 50 gr.

Rysunek tych znaczków przedstawia: po prawej stronie Temidę, z lewej strony pośredku ustawowy orzeł, nad orłem w rogu wartość znaczka „50 gr” i „2 zł 50 gr”, obok napis „opłata”, pod orłem u dołu napis „za doręczenie”, całość przybrana ornamentacją, kolor znaczka o wartości 50 gr. ciemnoczerwony, a o wartości 2 zł 50 gr. — niebieski, wymiar 20x35 mm.

Dotychczasowe znaczki z napisem „opłata za doręczenie” o wartości 80 gr pozostają nadal w obiegu.

Samoloty sanitarne

ODDANE BĘDĄ DO UŻYTKU LUDNOŚCI CYWILNEJ.

W najbliższym czasie opracowane zostaną normy prawne, dotyczące organizacji lotnictwa sanitarnego w Polsce. W szczególności rozstrzygnięta zostanie kwestja korzystania z samolotów sanitarnych przez ludność cywilną, a mianowicie przewożenia chorych z odległych miejscowości do szpitala.

Eksplzja cysterny z benzyną spowodowała milionowe szkody materialne

Na dworcu towarowym w porcie strasburskim pociąg, złożony z 30 wagonów-cystern, zderzył się z lokomotywą pociągu towarowego. Spowodowało to zapalenie się i gwałtowny wybuch jednej z cystern z benzyną. Ogień przeniósł się w krótkim czasie na stojące w pobliżu wagony, powodując szkody materialne na przeszło milion franków. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

ja autobusy, kursujące w Hrabie zgórą 4.000 oraz kilkadziesiąt autobusów ekspresowych piętrowych, obsługujących dalsze przedmieścia, niezależnie od taksówek.

Charakterystyczną jednak cechą Londynu w porównaniu z Nowym Yorkiem np. czy z Paryżem jest względna cisza i spokój na ulicach i w domach. Właściwy Anglikom konserwatyzm, przywiązanie do starszej dewizy „mój dom — moja twierdza” (my house is my castle) sprawiają, że mimo niwelującej wszystko wpływ nowoczesnego urbanizmu, londyńczycy nie wyzbyli się jeszcze zupełnie przywiązania do tradycji zamkniętego dla obcych domu. Or.

II. PRZYSŁOWIA STAROPOLSKIE

Jako ty rodzice swoje — Tak cię uczęza dziatki twoje.

III.

SIEDEM MIAST KASZUBSKICH. („Morze polskie i Pomorze w pieśni”: IV miasta i porty).

Siedem miast oddawna kłóca się z sobą, Które to jest z nich wszęch Kaszub głową: Gdańsk miasto liczne, Kartuzy śliczne, Święte Wejherowo, Leborg, Bytowo, Cna Kościerzyna, I Puck przeryna.

Marja Wolska (1909)

Dzięk w Bydgoszczy

Sroda
2
stycznia

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sroda: Im. Jezus — Czwartek: Genowefy p.

— Dyżur nocny aptek do dn. 6 bm. pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 6-82 i Apteka pod Orłem, Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 98.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj w środę „Człowiek, który pije”, krotochwila Rapackiego.

W czwartek „Niewiniątko”, operetka Millöckera.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Ich noc”.
APOLLO: „Tragedja duszy ludzkiej”.
BALTYK: „Na złamanie karku”.
KRISTAL: „Karnawał i miłość”.
REWJA: „Czar wiedeńskiego walca”.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), 7,35, 12,13, 13,13, (do Laskowic), 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wymiennie ciastka.

NAJLEPSZA OKAZJA KUPNA.

Przybory sportowe: narty, łyżwy, ping-pong, piłki „Syrena Sport”, ul. Gdańska 19, I ptr.

Z miasta

— Wielki sezon balowy rozpocznie dnia 12 stycznia tradycyjny bal Polskiego Czerwonego Krzyża w sali Malinowej „Pod Orłem”. Zaproszenia wysłane będą w najbliższych dniach.

— Komenda Legionu Młodych w Bydgoszczy zawiadamia, iż dnia 4 bm. o godz. 9,30 odbędzie się w lokalu przy ul. Marszałka Focha 39 plenarne zebranie członków Obwodu. Referat wygłosi dyrektor Giełdy Zbożowej w Bydgoszczy p. mgr. Wójcik.

Potłukła talerz na głowie szwagra Rannego odwieziono do szpitala

Oprócz ofiar gołodzi do L. Miejsk. w Bydgoszczy przywieziono wczoraj również niejakiego 34-letniego Bronisława B., zam. przy ul. Kaszubskiej 16, który może uchodzić za ofiarę nadmiernej krewkości swej... szwagierki. Osoba ta — by się tak wyrazić oględnie — podczas sprzeczki na temat Sylwestra za swoim szwagrem, a wyżej wymienionym pacjentem szpitala — wykonała potworny w swej sile obrotowej zamach talerzem, który zatoczywszy łuk nad stołem ugodził pana B. — jak zapisano w protokole — w głowę, powyżej oka. Szczęściem tylko oko ocalało, jednak pan Bolesław złożony został do łóża.

Na dobitkę złego — szwagierka poturbomanego uważa wypadek ten za dobry omen na nowy rok, twierdząc, że gdy szkło się tłucze przyniesie to szczęście. Jeśli chodzi o pana Bolesława, to jest on zupełnie przeciwnego zdania.

Gdy do sporu żon wmszają się mężowie...

Zona 38-letniego montera Jana Suszowskiego z Bydgoszczy, który jest głównym bohaterem tego dramatu z tragicznym dla niego finałem — będąc jeszcze panną (naturalnie żona, a nie pan Jan) była zaręczona z pewnym kolejowcem, panem Andrzejem W. Traf chciał, że w tym samym czasie obecna pani Andrzejowa była zaręczona z p. Janem Suszowskim. Los zarządził inaczej, nastąpiła zamiana i — jak się to mówi: pobrali się na krzyż.

I tu zdaje się należałoby szukać przyczyny wzajemnej antypatii sympatycznych poza tem małżonek, które przy lada okazji miały sobie do wrgarnienia tyle przykrych wspomnień, że dochodziło, — by się delikatnie wyrazić — do sporów. Ale spór sporem. Niktby zapomniał o tem nie wiedział, że — nie koleżanki ulżywszy sobie dowoli wróciłyby cało do boków w swoich mężów, gdyby do sprawy tej, to jest do kłótni nie wmszali się sami mężowie. Jak wiadomo w takich wypadkach najcięższe słowa stają się zbyt lekkie, a czełk odrochowu wprost ogła-

da się za najcięższymi argumentami, jako bardziej do rozumu „trafiającymi”. Jak się wtedy łatwo domyśleć — przyszło do rękoczynów, jeśli rękoczym nazwać można zadanie ciężkiego urazu w głowę przez Suszowskiego.

Ponieważ tak się stało — sprawa oparła się o sąd. Podsądny, którym rzecz prosta był Suszowski, tłumaczył się jak mógł jednak Sąd Okręgowy wymierzył mu 9 miesięcy więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na okres 3 lat.

Pokłosie noworoczne

O Nowym Roku pisać już w dniu 1 stycznia — to sprawa niełatwa. Całe szczęście, że nikt tego nie może nikomu wziąć za złe. Bo proszę: albo ktoś witał rok nowy jak przystoi, a co zatem idzie cięży mu jeszcze i głowa i pióro, albo też, jak ten modny u nas obecnie człowiek, który nie pije — przekroczył próg noworoczny na trzeźwo, a więc siłą rzeczy nie może znać towarzyszących tej dziejowej chwili nastrojów. Tak, czy owak nie jest to łatwo, ale spróbujmy.

Musimy naturalnie rozpocząć od roku starego, albo ściślej mówiąc od jego końca, który wbrew wszelkim przysłowiowym trudnościom, jakie nasuwa kwestja wiazania końca z końcem — bez wetzka! wprost dał się łączyć z początkiem roku nowego. Śmiało też można zarzykować twierdzenie, że większość obywateli naszego grodu nie była w stanie uprzytomnić sobie we właściwym momencie właściwej chwili przelotu kalendarzowego. A to raz ze względu na t. zw. datę, notabene dobrą, pod którą ogół ten znalazł się już w godzinach popołudniowych Sylwestra, powtóre zaś — z racji istnienia naszych... zegarów „publicznych”. Gdy bowiem pierwszy z nich, nawiasem mówiąc spiesząc się o dobry kwadrans obwieścił wszem wobec północ — miasto zatrzęsło się od wiwatów i grzmiało do chwili, kiedy mniejszej ostatni głośny chronometr wieżowy wybił swój „dokładny czas” północny. Kto choć trochę zna nasze zegary wieżowe, łatwo wykaluluje, że trwało to co najmniej trzy kwadransy...

Jak się tedy już rzekło mimochodem — Nowy Rok witano w Bydgoszczy na wesoło, co zresztą leży u nas w tradycji. Około północy na ulice wyległy tłumy noworoczniaków, wnosząc nietyle groźne, ile za to glo-

Z posiedzenia bydgoskiej Rady Powiatowej

Pod przewodnictwem p. starosty Stefanickiego odbyło się ub. soboty posiedzenie Rady Powiatowej powiatu bydgoskiego. Obrady zagałi, witając obecnych p. starosta, który na wstępie posiedzenia przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej działalności Rady, oraz program zamierzeń na przyszłość, uwypuklając specjalnie dziedzinę rolnictwa naszego powiatu, oświaty, zdrowotności, oraz kwestję budowy dróg. Jeśli chodzi o rolnictwo powiatu bydgoskiego — p. starosta dr. Stefanicki, jako wódarz powiatu, otoczył je specjalną opieką, zakreślając nawet w tym celu w porozumieniu z Wydziałem Powiatowym i Powiatową Komisją Rolną plan 5-letniej systematycznej pracy, zmierzającej do podniesienia racjonalnej hodowli inwentarza domowego, u-

szlachtienia ziemiopłodów i sadownictwa (do czego zaangażowano rutynowanego instruktora rolnego). Obok tego — niemało pracy włożono, dążąc do podniesienia oświaty i zdrowotności w powiecie, a ponadto do poprawienia stanu zaniedbanych dróg.

Przemówienie p. starosty Stefanickiego przyjęli zebrani z żywym zadowoleniem, solidaryzując się zupełnie z wszystkimi zamierzeniami.

Zgodnie też przystąpiono do uchwalenia niezbędnych podatków powiatowych, w ogólnej stopie odpowiadającej stanowi zesłolczemu. Wprowadzono tylko, z uwagi na kiepski stan dróg w powiecie, zgodnie z zakreślonym planem naprawy, specjalną opłatę drogową, którą opłacać będą płatnicy podatku gruntowego, przemysłowego i od nieruchomości. Ażeby jednak płatnikom ułatwić uiszczanie podatków — uchwalono, iż w razie niemożności płacenia gotówką, przypadające opłaty drogowe pobierane będą w naturaljach, jak w kamieniach, żwirze, robocizną, lub ziemiopłodami.

Budżet administracyjny na rok 1935-36 przyjęto w projektowanym brzmieniu, t. j. z 10-procentową obniżką w porównaniu ze stanem z roku poprzedniego. Budżet zamyka się w kwocie zł 603.801,88, oraz budżet szpitala powiatowego zł 86.000. W dalszym ciągu uchwalono zmianę statutu dla położnych obwodowych i obniżono znacznie stawki taryfy opłat za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa, pobierane przez oglądaczy.

Skołei przewodniczący komisji rewizyjnej K. K. O. p. Bolesław Łuczowski złożył sprawozdanie z działalności kasy, które Rada przyjęła z zadowoleniem do zatwierdzającej wiadomości.

W końcu obrad uchwalono nagłość wniosku w sprawie projektowanej krzywdzącej zmiany obwodu Sądu Grodzkiego w Koronowie, w której to kwestji postanowiono zwrócić się do miarodajnych władz. Nastrój podczas obrad Rady Powiatowej był bardzo harmonijny i zgodny, co potwierdzają zresztą wszystkie uchwały, powzięte jednomyślnie przez Radę. Zamykając posiedzenie p. starosta dr. Stefanicki złożył wszystkim członkom Rady życzenia pomyślności w Nowym Roku.

Młodzież przełamie naszą obojętność do krajoznawstwa O czem myśli i co robi P. T. K.?

Nie da się zaprzeczyć, że dla miłośników krajoznawstwa, skupiających się wokoło Polskiego Tow. Krajoznawczego, rok ubiegły upłynął pod znakiem depresji. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że hamując na rozwój Towarzystwa wpłynęło cofnięcie przez Ministerstwo Komunikacji indywidualnych źródeł kolejowych dla członków Towarzystwa, co spowodowało poważny zastępek członków do wycofania się z szeregów P. T. K.

Mniej może niż w innych okolicach Polski daje się ta tendencja we znaki na gruncie bydgoskim, choć i zarząd Oddziału bydgoskiego, rozpatrując na swem ostatnim posiedzeniu, przesunięcia na liście swych członków, musiał z ubolewaniem stwierdzić pewien odpyw jedności skądinąd wartościowych i zajmujących w naszym mieście wybitniejsze pozycje społeczne, którym jednak jakoś spieszo było z likwidacją swego stosunku do P. T. K. Fakt godzien ubolewania, nie tak bardzo z powodu utraty przez Towarzystwo składek członkowskich, ale przede wszystkim z tego względu, że w obliczu sezonu zimowego zarząd zamierzał jednego lub drugiego z pośród tej grupy członków poprosić o wygłoszenie odczytu z dziedziny krajoznawstwa.

Sytuacja nie jest jednak rozpaczliwa. Mnożą się oznaki poprawy, jak to już zaznaczono kilkakrotnie na Zejeździe Delegatów P. T. K. z Pomorza, Wielkopolski i Kujaw, który się odbył w Bydgoszczy dnia 18 listopada rb. Łatwo być może, że te oznaki poprawy obłąka się w nowym roku w kształty bardzo realne, mogące przekonać nawet najuporczywszych sceptyków; mianowicie do sekretarjatu Oddziału wpłynęła wiadomość z pierwszego źródła, że po Nowym Roku zanoszą się na „zgeneralizowanie” źródeł kolejowych. Optymiści sądzą że enigmatyczny ten zwrot zawiera zapowiedź daleko idącej reformy w tej dziedzinie.

Prawdziwi miłośnicy krajoznawstwa są jednak niepoprawnymi idealistami. Więcej dopływu świeżej krwi, niżby to mogło nastąpić w konsekwencji realnych udogodnień, spodziewają się oni ze strony naszego młodego pokolenia. Ażeby się nie obracać w sferze nieuchwytnych kontemplacji na temat różnicy pomiędzy młodem a starym pokoleniem, stwierdzimy z miejsca pocieszający fakt, że tutejszy Inspektorat szkolny zabiega już od dłuższego czasu o powołanie do życia Sekcji Krajoznawczej organizowanego równoległe Koła Pracowników Oświatowych przy Inspektoracie. Obok szeregu innych, już wcale nie tyle prosperujących sekiwy,

śne okrzyki da pobyhł smutkowi. Po pierwszym uderzeniu najbardziej „postępowego” zegara rozległy się wiwaty, w chwilę potem cedewały się dzwony i syreny. Bardzo wesele członkowie młodszej generacji miasta „uruchomili” podczas tego kulminacyjnego punktu nastroju noworoczny zgóry przygotowane petardy. Radowano się w śródmięściu i na przedmięściach, na ulicach i w domach. Wzruszające wprost sceny zaobserwować można było w kawiarniach. O d m i e s i ę c z n i wrogowie znalazły się wskutek panującego wszędzie tłoku blisko siebie — w razie szczęśliwego obrania kierunku padali sobie w objęcia, poczem po kilku z dubeltówki wypuszczonych cmoknięciach słyszeć się dawało ogólne: aby nam się i wszystkim... wszystkiego najlepszego naturalnie.

Bydgoszcz wrzała. Nie było wprost metra kwadratowego parkietu, którego nie wykorzystano. Tańczono do upadłego — pito na umór, bo tak być musi, albo raczej inaczej nie może być. Na Placu Teatralnym wyleciał w dosłownym tego wyrazu znaczeniu w powietrze pełniący służbę policjant, gdy zaproponował wiwatującym obniżenie tonu radości o oktawę. Ktoś dowcipniejszy rzucił hasło: „w górę władza!” i pan posturkowy znalazł się nad głowami rozentuzjuszowanych zwolenników Nowego Roku, tak, jakby to działo się w Londynie, a nie w Bydgoszczy.

Topniały więc serca z chwilą nastania Nowego Roku w Bydgoszczy, rozpiływały się lody wazylarnych niechęci, płynęła oficie monopolowa i... ciekło z dachów. Słowem wszystko na mokro, ale jaknajwesielej.

Inaczej przecież nie można, boć jaki początek, taki cały rok...

Ślizgawka na chodnikach Tragiczne skutki gołodzi!

Kilkudniowy mróz, a potem nagła odwilż sprawiła, że ulice przemieniły się w ślizgawki. Ponieważ mimo oddawna obowiązujących przepisów władz bezpieczeństwa, wielu naszych zarządzających nieruchomościami nie ma zwyczaju posypywać chodników piaskiem lub popiołem — przechodnie z konieczności muszą żałować, że nie nauczyli się dotąd ekwilibrystyki. Nierzadko jednak balansowanie po takich chodnikach traci wszelkie momenty humorystyczne i kończy się tragicznie.

W dniu wczorajszym w Bydgoszczy — już w pierwszy dzień po odwilży zanotowano aż dwa nieszcześliwe wypadki, jakim ulegli przechodnie. Na ul. Chrobrego, nie jaka 40-letnia Cecylja Sajdak (Chrobrego 2) idąc, poślizgnęła się na nieposypanym chodniku i złamała sobie lewą rękę. Wozem pogotowia ratunkowego odstawiono nieszcześliwą do Szpitala Miejskiego. Również w Szpitalu przebywa obecnie 64-letnia Joanna Sławińska (ul. Garbary 9), która upadła przy zbiegu ulic Królowej Jadwigi i Dworcowej. I ona doznała złamania ręki.

Zrabował konia... bo był głodny

Na niezwykle sposób tłumaczenia się przed Sądem wpadł 28-letni bezrobotny Ferdynand Labenz, który zasiadł na ławie oskarżonych za dokonanie napadu rabunkowego. Było to — chociaż nie w jasny dzień, bo nocą, jednak na t. zw. równej drodze, jako, że działo się to na szosie wiodącej z Wyrzyska do Sepólna: z jarmarku wracał prowadząc konia za uzdę rolnik Andrzej Wierzbicki z Małej Kłoni pow. sępoleńskiego, gdy nagle z za drzewa wypadł jakiś rabus, wyrwał mu lejca z ręki i dosiadłszy szkapę naoklep — ruszył z kopyta. Poszkodowany pobiegł z doniesieniem do policji i sprawę ujawniono. Okazał się nim właśnie Labenz, który w prostej konsekwencji swego czynu znalazł się przed obliczem trybunału.

Zapytano o przyczynę rabunku, Labenz przypuszczając, iż stanowiąc to będzie dlań okoliczność łagodząca — odpowiedział, że był... głodny. Sąd nie mogąc uwierzyć, by apetyt na kawał koniny mógł kogoś skłonić do napadu rabunkowego, ogłosił wyrok skazujący Labenz na 3 lata bezwzględnej więzienia, zawieszając mu ponadto prawa obywatelskie na okres 10 lat.

Z całego kraju

CENA ZNIZOWANA!!! 10167



VETO (do 25-krotnego użycia) TYLKO 3 zł.

tradycyjna Arystotelesa posiada dziś znaczenie" — wygl. prof. Wilkosz. (Tr. z Krakowa); 22.15 Muzyka taneczna z rest. hot. „Polonia”. Ork. Englendera; 22.45 Rozmowy z angielskimi słuchaczami — wygl. p. T. Ordon; 23.05 D. c. Muzyki tanecznej z rest. hot. „Polonia”.

PROGRAM PRÓBNYCH AUDYCYJ ROZGŁOSNI TORUŃSKIEJ.

Środa, dnia 2 stycznia 1935 r.

15.55—16.00 Zapowiedź programu (Toruń).
16.00—16.30 Lekka audycja muzyczna ze Lwowa p. t. „Od gawoty do cariocki”, czyli historia tańca. 16.30—16.45 Transmisja z Warszawy. Piosenki w wyk. J. Schmidta (płyty). 16.45—17.00 Transmisja z Warszawy. „Chwilka pytań” — audycja dla dzieci — wygl. red. W. Frenkel. 17.00—17.25 Transmisja z Warszawy. R. Schumann: pieśni z cyklu „Miłość i życie kobiety”. Recital śpiewaczy Fr. Plattówny (sopran). 17.25 do 17.35 Transm. z Warszawy. „Kujon, leń i ta trzecia” (odczyt z cyklu: „Ze świata dziewcząt”), wygl. p. Z. Popławska. 17.35—17.50 Transmisja z Warszawy. Utwory w wyk. J. Denyn'a na dzwonach (płyty). 17.50—18.00 Transmisja z Warszawy. Poradnik sportowy. 18.00—18.10 Muzyka (płyty własne Toruń). 18.10—18.15 Życie kulturalne, artystyczne i społeczne Torunia (Toruń). 18.15—18.45 Transmisja z Warszawy. E. Chausson: Kwartet fortep. A-dur op. 30. 18.45—19.00 Transmisja z Warszawy. „Kryzys dawniej a dziś: wygl. A. Sliwiński. 19.00—19.20 Transmisja z Poznania. Arje i pieśni w wyk. M. Kisielewskiej, fort. prof. M. Sauer. W programie: Mozart — Catalani — Verdi. 19.20 do 19.30 Transmisja z Warszawy. Pogadanka aktualna. 19.30—19.45 Transmisja z Warszawy. Utwory skrzypcowe w wyk. M. Turza, przy fortepianie prof. L. Urstein. 19.45—19.50 Program na dzień następnny (Toruń). 19.50—19.56 Transmisja z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19.56—20.00 Wiadomości z Pomorza (Toruń).

Czwartek, dnia 3 stycznia 1935 r.

15.40—15.45 Zapowiedź programu (Toruń).
15.45—16.45 Transmisja z Warszawy. Godzina muzyki lekkiej. Piosenki w tow. gitary w wyk. Marjana Rentgena. 16.45—17.00 Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego L. Roquigny. 17.00—17.50 Teatr Wyobraźni z Krakowa — Gody podhalańskie, słuchowisko muzyczne, pióra E. Pawłowskiego. 17.50—18.00 Muzyka lekka (Toruń). 18.00—18.15 Transmisja z Warszawy „Porady weterynaryjne”. 18.15—18.45 Transmisja z Poznania. Recital J. Rakowskiego na viola d'amore, przy fort. prof. M. Sauer. 18.45—19.00 Transmisja z Warszawy „Co czytać”, szkic literacki, wygl. p. L. Piwiński. 19.00—19.20 Transmisja z Poznania. Utwory fort. w wyk. J. Weckerówny. 19.20—19.30 Transmisja z Warszawy. Pogadanka aktualna. 19.30—19.45 Transmisja z Poznania. Melodie ludowe (płyty). 19.45—19.50 Program na dzień następnny (Toruń). 19.50—19.56 Transmisja z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19.56—20.00 Wiadomości sportowe z Pomorza (Toruń).

Lódź

AUTOBUS W ROWIE.

Na szosie pomiędzy Wieluniem a Rudnikiem autobus utrzymujący komunikację pomiędzy Wieluniem a Sieradzem, przy wymianianiu wozów wpadł do rowu. Z pośród pasażerów odniosło poważniejsze rany dwóch, mianowicie nauczyciel z Rudnik Eustachy Ryszkowski i urzędnik z Wielunia Jan Maciński. Szofer Jan Biskupski odniósł lżejsze rany. Rannych przewieziono do szpitala w Wieluniu.

Zakopane

TAKSÓWKA ZABIŁA NARCJARZA.

Jedną z taksówek zakopiańskich, jadącą w stronę Morskiego Oka, przy wymianianiu fury z sianem w pobliżu Jaszczurówki, z powodu gołolodzi stoczyła się do rowu. Rowem tym, korzystając z zalegającego go śniegu, posuwała się właśnie grupa narcjarzy. Staczający się samochód uderzył tak nieszczęśliwie 27-letniego Pawła Zylberklinga z Warszawy, że ten w drodze do szpitala zmarł.

Poznań

ZGON DYREKTORA NACZELNEJ ORGANIZACJI PRZEMYSŁU I ROLNICTWA ZAGŁ. POLSKI

Zmarł w Poznaniu int. Witold Okonlewski, dyrektor Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski i jeden z założycieli i dyrektor Związku Eksporterów Zboża. Zmarły należał do wybitnych i zasłużonych działaczy na polu rolnictwa. Ostatnio s. p. inż. Okonlewski zajmował odpowiedzialne stanowisko kierownika wojewódzkiego komitetu finansowo-rolnego w Poznaniu.

Katowice

WETERANI POWSTAŃ NARODOWYCH POD WŁASNYM SZTANDAREM.

Odbyło się w Katowicach uroczyste poświęcenie sztandarów kół katowickiego i siemianowickiego związku weteranów powstań narodowych. Protoktorat nad uroczystościami objęli wojewoda dr. Grażyński, gen. Zajac, gen. Taczak i ks. biskup Adamski. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym dokonano poświęcenia sztandarów, poczem złożono wieniec na placu Wolności u stóp pomnika poległych. W południe odbyła się na ul. 3-go Maja defilada. Następnie odbyła się w auli Śląskich Zakładów Technicznych uroczysta akademja. Wysłane zostały depeze hołdownicze m. in. do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego, premiera Koźłowskiego, kardynała Hłonda i prezesa Sławka.

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały tu szajkę włamywaczy, która okradała cerkwie i kościoły w pow. krzemienieckim. Aresztowano 5 osób. W czasie aresztowania niejaki Wyszywaniuk stawiał opór wywiadowcom, usiłując jednego z nich rozbroić. Podczas szamotanii został lekko ranny st. przod. śl. śl. Kaszuk. Przy aresztowanych znaleziono część łupu.

Krzemieniec

LIKWIDACJA SZAJKI ZŁODZIEI CERKIEWNYCH.

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały tu szajkę włamywaczy, która okradała cerkwie i kościoły w pow. krzemienieckim. Aresztowano 5 osób. W czasie aresztowania niejaki Wyszywaniuk stawiał opór wywiadowcom, usiłując jednego z nich rozbroić. Podczas szamotanii został lekko ranny st. przod. śl. śl. Kaszuk. Przy aresztowanych znaleziono część łupu.

Notowania cen śledzi solonych

W porcie rybackim w Gdyni płacono przy końcu ubiegłego tygodnia loco wagon port rybacki, za jedną dużą beczkę, w zł. (importowane ocłone):

JARMUCKIE		solone w Gdyni „POLONIA”		IMPORTOWANE	
polskie połowy „MEWA”		holenderskie		angielskie	
smolmatis I. tr.	FF 75		79		
smolmatis ordinery	F 73	73	73	HH 66	
matis I. tr.	FF 75		79		
matis ordinery	F 73	73	73	LL 68	
matis TROJKA Bloomfield'sa			82		
smolmatis TROJKA Bloomfield'sa			82		
matis mleczaki	90				
matfulle I. tr.	FF 77		85		
matfulle ordinery	F 75	76	76	MM 72	
matfulle mleczaki	FF 92				
fulle	FF 74				
spenty	65				
TB.		59			
matis nieczyszczone	SS 70				
matfull nieczyszczone	S 70				
smolmatis	70	SZKOCKIE	matfull	72	
matis	75	ISLANDZKIE — 75			
		NORWESKIE			
t. zw. islandzkie 63		30/40 do 50/60 76 z połowów 1934 wrzesień			
SLOO I VAAR 32		30/40 do 50/60 83 z połowów 1934 listopad			
30/40 do 50/60 66 z połowów 1933					

Tendencja na wszystkie gatunki śledzi solone nadal jest mocna. Spodziewana jest wyższa na śledzie oryginalne islandzkie. W stosunku do rynku gdynińskiego ceny w W. M. Gdańsku są wyższe o kilka złotych. Większość hurtowników śledziowych z Polski zaopatruje się w dalszym ciągu w Gdańsku w śledzie solone. W Gdańsku stworzono dogodnie warunki dla importu śledzi (celne, podatkowe), a brak tych warunków w Gdyni spowodował nawet spadek importu śledzi przez Gdynię w roku 1934 (brak specjalnej chłodni śledziowej). Znaczniejsze ożywienie w handlu śledziowym spodziewane jest w drugiej połowie stycznia.

Śledzie solone z polskich połowów MEWA, nie ustępując w jakości importowanym śledziom angielskim, a sprzedawane taniej, przyczyniają się do hamowania wyższej importowanych. Solarnia POLONIA w Gdyni, wobec braku świeżych śledzi, sprwadziła z Anglii śledzie zasolone w skrzyniach, które oczyszcza i przepakuje do beczek w Gdyni, dając zatrudnienie robotnikom polskim, zużywając sól i beczki krajowej produkcji. Śledzie te w Anglii noszą nazwę „tankhering” czyli śledzi zasolonych w dużych zbiornikach (tankach) dla użytku przemysłu wędzarnianego.

Programy radiowe

RADJOSTACJA WARSZAWSKA

Czwartek, dnia 3 stycznia 1935 r.

6.45 Audycja poranna; 12.10 Audycja dla dzieci młodszych: p. t. „Awantura o listy do Staro Doktora” — opow. Staro Doktora; 12.30 Koncert — poranek ze studja. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Bronisława Wolfstala, Tadeusz Luczak (śpiew) i Mieczysław Styglic (skrzypce). Przy fort. Jerzy Lefeld; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Z rynku pracy; 13.10 D. c. Koncertu — poranek ze studja; 13.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: Ork. Zdzisława Górzyńskiego i Marjan Rentgen (piosenki z tow. gitary); 16.45 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny; 17.00 Teatr Wyobraźni nadaje „Gody podha-

łańskie” — słuchowisko pióra Eugenjusza Pawłowskiego. (Tr. z Krakowa); 17.50 Skrzynka pocztowa — koresp. bieżąca omówi dr. Marjan Stepowski; 18.00 „Porady weterynaryjne” — wygl. p. Zygmunt Olszański lekarz weterynarii; 18.15 Recital Jana Rakowskiego (viola d'amore). (Tr. z Poznania); 18.45 „Co czytać?” — wygl. p. Leon Piwiński; 19.00 Drobne utwory czeskich kompozytorów — (płyty); 19.20 Pogadanka aktualna: 19.30 Piosenki w wyk. Stefana Sasa; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Mary Didur-Zaluska (śpiew); 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”; 21.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego i Mieczysław Münz (fort.); 21.45 „Czy logika

M. G. EBERHARDT.

33)

OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Nie wyobrażam sobie wogóle, żeby chciał zniknąć z własnej woli. Nigdy nie był skłonny do pustelniczego życia. Jeżeliby się stąd wydal, to tylko do własnego domu, a tam go niema.
— Panie kochany — rzekł w przystępie naglej serdeczności sierżant — niech nam pan powie w zaufaniu — co pan o tem wie. Stryj tak pana lubił, że musiał się panu zwierzyć. Jeżeli nam pan powie, co on zamierzał...
— Nie wiem. Nic nie wiem — odparł Court znekany głosem człowieka, któremu suszą głowę ciągle o to samo.
— Już panu mówiłem, że nic z tego nie rozumiem. Nic. Nic. I powiem otwarcie, że stryj wcale za mną nie przepadał. Zapanowało krótkie milczenie. W kancelarji słycać było cichy szmer liczących nóg, głosów i telefonów. W gabinecie doktora było okropnie gorąco. Nie mogłam wprost usiedzieć na miękkim fotelu. Sierżant patrzył na Courta, a dr. Kunce nie przestawał gładzić brodki.
— A jak to było z tym nowym eterem, który pański stryj miał wypuścić na rynek? — zapytał nagle sierżant.

Czy pan o tem co wie?
— To nie eter — poprawił cicho doktor.
— Niewiele — odparł Court, sięgając z roztargnieniem do kieszeni, z której wyjął papierosnicę, a z niej niepewnymi palcami papierosa. Chował ją już, gdy spostrzegł, że nie poczęstował tamtych i wyrwał ją szybko zpowrotem. Sierżant wyciągnął rękę, ale gdy doktor odmówił, sierżant zrobił niepewną minę i cofnął rękę bez papierosa.
— Doktor pozwoli mi zapalić? — zapytał Court.
— Ależ proszę bardzo — odparł dr. Kunce wbrew temu co myślał bo jest z natury delikatnicki.
— Więc pan nie wie dużo o tym eterze? — powrócił do tematu sierżant Lamb.
— To nie eter — mruknął pod wąsem doktor, a Court powtórzył ściągając brwi:
— Niewiele.
— Ale co pan wie?
— To, co wszyscy. Wynaleziono ten środek w naszych zakładach, ale ja ni-

gdy nie miałem wiele do czynienia z interesami stryja. Wiem tylko ogólnie, że Senjon ma zastąpić eter, jako coś dużo lepszego. Jeżeli się to sprawdzi, będą z tego wielkie zyski. O ile mi jednak wiadomo, Senjon nie jest jeszcze zupełnie wypróbowany. Nieraz słyszałem o odkryciach tego rodzaju, które w praktyce zawiodły.
— W każdym razie — dr. Kunce urwał, żeby strzepnąć z jedwabnego rękawa strzępek paku — formuła musi być interesująca.
W chłodnych oczach Courta mignął przelotny błysk.
— Ja o tem nie mogę dużo powiedzieć — rzekł swobodnie. — Nie będąc ani chemikiem, ani aptekarzem, ani — teraz on strzepnął pyłek z rękawa, co mu zajęło sporą chwilę — ani lekarzem, nie poznałbym się na tem, nawet gdybym zobaczył.
Nie wiem, czy dr. Kunce rozmyślił naprowadził ciężką inteligencję sierżanta na kwestję formuły, czy on sam przypomniał sobie o jej ewentualnej ważności. Dość, że zapytał przedko:
— Gdzie jest ta formuła, panie Melady?
— Doprawdy nie wiem — odparł Court po momencie naprężonego milczenia. Popatrzył na spopieleny koniec papierosa, szukał wzrokiem wapielnic-

ki i, nie widząc jej nigdzie, podniósł wysoko brwi. — Doprawdy nie wiem — powtórzył.
— Pan nie wie. Ale chyba pański stryj chował taką ważną rzecz w sejfie? W banku? Albo u siebie w biurze? I czy nie miał kopji?
— Należałoby przypuszczać. — Court strzepnął delikatnie niebieski koniuszek papierosa, który opadł popiołem na dywan. Na ten widok doktor wstał z pośpieszną niechęcią i sięgnął do szuflady po popielniczkę, którą postawił Courtowi przy łokciu. Ten mruknął podziękowanie, a ja odniosłam dziwne wrażenie, że byłam świadkiem walki, z której wyszedł zwycięsko Court Melady. Zważywszy na spokojne opanowanie i niezgłębione oczy doktora, było to trochę absurdalne.
— Chociaż — zaczął Court — znając mego stryja należałoby raczej przypuścić, że postąpił nie tak, jakby postąpił przeciętny człowiek. Wątpię, czy ta formuła ukrywa się w jakim sejfie i wiem, że nie było żadnej kopji. Stryj ufał tylko sobie.
— Więc pan wie, gdzie ta formuła jest?
— Nie. Gdybym wiedział przekazałbym ją żonie, która w czasie nieobecności stryja ma do niej główne prawo. (Ciąg dalszy nastąpi)

Dnia 31 grudnia 1934 r. o godz. 4-tej rano, zmarł nasz kochany Kolega, ś. p. **Ogniomistrz Władysław Zarebski** przeżywszy lat 35. W Zmarłym tracimy lubianego długoletniego i nigdy niezapomnianego Kolegę. Korpus Podoficerski 16 p. a. i. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 stycznia 1935 r. o godz. 14.30 z kostnicy Szpitala Miejskiego w Grudziądzu.

Już 4 stycznia ciągnięcie do IV klasy, które trwa 17 dni. Losy odnowić **ZARAZ** Co dzień wysoko wygrane. **KOLEKTURA 615 A. KRZYWIŃSKA** GRUDZIĄDZ, ul. Stara 11, parter.

Urodziła się nam zdrowa córeczka w klinice Dr. Ing. Brunhilde Prehn Gdańsk, Weidengasse 35/38 25 Janina i Alf Liczmański.

Dosiego Roku życzy swej Szanownej Klientell 22 K. Kiedrowski i Ska Tczew, Mickiewicza 18, tel. 1010.

Plac z szopami lub bez do przedsiębiorstwa przemysłowego, celem kupna lub dzierżawy **poszukiwany.** Łask. oferty prosimy skierować do Admin. „Dnia Pom.” pod nr. 17.

GRUDZIĄDZ

Największy wybór Odbiorniki radiowe na prąd stały i zmienny. Odbiornik 2 lampowy, prąd stały zł 185,— „ 3 lampowy, „ „ „ 275,— „ 3 lampowy Philipsa 33 A na prąd zmienny „ 315,— Ostatnia nowość: Odbiornik 3 lampowy, 2 obwodowy, głośnik dynamiczny na prąd stały i zmienny zł 225,— 9730 **Dom Radjowy F. MACIEJEWSKI** GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 12. Telefon 1816.

OBWIESZCZENIE o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru II. mający kancelarię w Brodnicy ul. Rynek nr. 31 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lutego 1935 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Brodnicy pokój nr. 51 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości Jabłonowo (Sadlinek) wykaz L. 122 tom IV, składającej się z domu mieszkalnego z przybudówką, stajni, budynku gospodarczego — o obszarze 74 arów 2 m² — położonej w Jabłonowie w powiecie brodnickim, województwie pomorskim, która stanowi własność Wacława Przerońskiego dawn. zam. w Jabłonowie pow. Brodnica.

Z dniem 1-go stycznia 1935 r. **otworzyłam** w Pełplinie, przy ul. Dworcowej nr. 2 sklep towarów kolonialnych i spożywczych dawniej firma „Zgoda” Staniem mojem będzie dostarczanie towarów tylko dobrej jakości. Rzetelna i fachowa obsługa. Szan. Klientelę proszę o łaskawe poparcie. Na zakupione towary udzielam 4% rabatu w znaczkach z wyjątkiem niektórych artykułów monopopolowych. Z poważaniem 23 **M. Sikorska**

Zeńska Szkoła Zawodowa i Gospodarcza Grudziądź, ul. Trynka 19 przyjmuję wpisy na II. półrocze szkolne w godz. od 10—13 na kursy 5 mies., 3 mies. i 6 tygodni. gospodarstwa domowego, Krawiectwo, bielizniarstwa, hafciarstwa i trykotarstwa. 10 Specjalne kursy wieczorne dla osób zajętych w dzień pracą. Dla niezamożnych zniżki. Początek kursów 16 stycznia br.

Szanownym moim Gościom, Przyjaciołom i Znajomym **DOSIEGO ROKU** St. Klarowski Hotel „Królewski Dwór” Kawiarnia „Europa” GRUDZIĄDZ 9

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Brodnicy Jabłonowo (Sadlinek) wykaz liczba 122, Tom IV. Nieruchomość oszacowana została na sumę 42.785,00 zł., sprzedaz zaś rozpocznie się od ceny wywołania to jest od kwoty 32.073,75 zł. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotówku w kwocie 4.276,50 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkladkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze malkolnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Brodnicy. Brodnica, dnia 28 grudnia 1934 r. (—) **Gaoc, Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewir II.**

Wszystkim Odbiorcom, Przyjaciołom i Zyczliwym na **Nowy Rok najszerzej życzenia** **A. W. ACHEL** Pjerszorzędne rzeźnictwo 6 BYDGOSZCZ, Gdańska 75, telefon 2281

BYDGOSZCZ Stare złoto, srebro, platyna, kwitki lombardowe kupuje W. Lis, Bydgoszcz, Gdańska 101, (3)

ZARZĄD MIEJSKI W STAROGARDZIE rozpisuje niniejszem **KONKURS** na posadę **zawodowego burmistrza** Zgłaszający się musi posiadać kwalifikacje przewidziane w art. 4 i 49 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Pobory według grupy VII ustawy z 9 października 1923 prócz corocznie budżetem ustalonego dodatku reprezentacyjnego. Ustalenie praw emerytalnych i ew. świadczeń w naturze uzależnia się od umowy. Zgłoszenia z uwierzytelnionymi odpisami świadectw przyjmuje do 25 stycznia 1935 roku 14 **Zarząd Miejski w Starogardzie.** Km. 2210/34. 19 **PRZETARG.** 4 stycznia godzina 9 sprzedaje przy ul. Podgórznej 13 przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie sklepu piekarskiego, radioaparat kompl., bielizniarkę, kanapę, obraz. (—) **Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.** **ZAPOWIEDZ.** Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że kupiec Holc Aron, zamieszkały w Dobrzyńcu n. Drw., i p. Ewa Motyl z Golubia — chcą zawrzeć związek małżeński. **Golub, dnia 31 grudnia 1934 r.** 11 **Urządnik Stanu Cywilnego Golub.**

Do akt Nr. Km. 2530/34 i 2804/34. 24 **OBWIESZCZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 3 stycznia 1935 r. w Oksywiu odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: o godz. 11-tej przed domem p. Kaczmarska: 1 waga wskazówkowa Berkel — wart. 300,— zł; o godz. 11,30 na nieruchomości p. Licznerskiego: 1 samochód ciężarowy „Ford” wart. 800,— zł. oszacowanych na łączną sumę zł. 1.300, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedazy, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od (½) ceny oszacowania. **Gdynia, dnia 31 grudnia 1934 r.** Komornik: (—) **J. Penk.**

Wszelkiej pomysłowości **w Nowym Roku 1935** życzy Szanownej swej Klienteli oraz wszystkim Zyczliwym **Biuro Ogłoszeń „Agencja Reklamy Prasowej”** BYDGOSZCZ, Dworcowa 54, tel. 721.

Skladnica Szkoła Obiektowego i Listew w. H. Balcerkiewicz Bydgoszcz Grodzka 9

MEBLE sypialni, jadalni, gabinetów męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w **Fabryce W. BŁASZCZYK** Bydgoszcz, Marsz. Focha 16 Tel. 393

Szanownej mojej Klienteli **DOSIEGO ROKU** **PAWEŁ SZŁOMSKI** mistrz malarski 4 BYDGOSZCZ, ul. Jezuitska 3. Szan. Klienteli, wszystkim Znajomym i Zyczliwym **DOSIEGO ROKU** życzy **Roman Formanowski** Zakład fryzjerski dla pań i panów BYDGOSZCZ, Mostowa 12, tel. 856 2

Nie kupujcie tandety! **FUTRA** najpiękniej i najtaniej wykonuje 5955 **Stanisław Rudak,** Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70.

TORUN **Udzielam** porad prawnych, załatwiam sprawy sądowe, administracyjne, mieszkaniowe, rozwodowe. Adamski, doradca prawny. Toruń, Sukieńczyca 4. 7596 **Skórki** zajecze, tchórze, kóz, cielat i inne kupuje skład skór Zygmunta Balcerowicza, Toruń, Zeglarska 21. 9783 **Zobacz „Kiermasz Światowy”** Toruń, St. Rynek 30. Ty sięcące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Niebywała okazja! Wielka ilustrowana Encyklopedia Gutenberga 20 tomów, na dobrym papierze w ozdobnej oprawie. Cena do 15 I. 1935 r. za w miast zł 290.00 tylko zł 90.00. Do nabycia w księgarni Wojciechowskiego, Toruń Rynek Starom. 4. 10213 **Pokój** umeblowany do wynajęcia dla solidnej osoby. Adres wskaże administracja „Dnia Pomorskiego” Toruń pod nr. 10290. **3 pokojowe** komfortowe, słoneczne mieszkanie, I. piętro, w nowej willi zaraz do wynajęcia. Toruń, Matejki 66. (13)

Lekcje fortepianu udzielam. Przychozę w dom. Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń. (16) **Pokój** i sypialnia umeblow., w śródmieściu do wynajęcia. Toruń, Podmurna 28, m. 3. (12)

Dywany Chodniki Firany Art. Meblowe olbrzymi wybór niskie ceny Dom handlowy **M. S. Leiser** Toruń, St. Rynek.

FUTRA Toruń, Nowy Rynek 11 m. 2. Najnowsze fasony najwyższej jakości pański, w których futer wykonuje fachowo oraz przerabiam z własnych oraz powierzonych skór **po cenach najniższych.** Prosimy przyjść się przekonać!! 9379

Szkoła tańców Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na sezon karnawału. Nowy kurs rozpoczynam 4-go stycznia. Toruń, Stary Rynek 16. 21

Przybiłka! się warchlak biały, około 25 kg. do odebrania za zwrotem kosztów. Toruń, Szosa Chelmińska 180. (20) **Zakład rytowniczy** szyldy emalowane **STEMPLE SZYBKOTANIO** PIEKUT-KWIAS Toruń, W. Garbary 11 Dla urzędów i wojska specjalny rabat

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA” Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wargów, przyszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek i t.p. Porady bezpłatnie. 1814 **TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszka 3.**

Skórki kupuje zajecze, lisie, tchórze, kuny i wiosie końskie, Toruń, Prosta 16, I p. (9030) **Zgubiona** legitymację tymczasową na nazwisko Wietek Pelagia, unieważnia się. 26 **Obelgę** rzuconą na p. Byczyńskiego odwoluję. **Znaniecki Franciszek.** 10309

GDYNIA **Meble biurowe** urzędzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu **Gdynia, ul. Lipowa 11** telefon 21 88 **BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH**

MEBLE różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca **Gdyńska Centrala Mebli** Gdynia, Starowiejska 40, telef. 2625. 712

Pisanie na maszynach Kursy miesięczne za opłatą zł. 12.00. Proszę o rychłe zgłoszenia ze względu na małą ilość miejsc. Gdynia, ul. Świętojańska 85, II. pr. (Grażyna). 10440

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry na stronie 7-lampowej 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł w tekście na dalszych stronach 0,50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki. Komunikaty 50 gr. za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miesiąca 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lampowej . . . 15 fen. „ „ „ 4-lampowej . . . 50 fen. „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: W ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł Z odnośnieniem do domu . . . 2,50 zł Przech pocztę z odnośnieniem do domu . . . 4,50 zł Pod opaką . . . 2,00 zł W Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd; przez gościa . . . 2,00 gd z odliczeniem w administracji wprost . . . 1,75 gd **Zagranicą** . . . 4,00 gd W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma. Redaktor odpowiedzialny: **Witold Męśnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.**

UWAGA! Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miesiąc, dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsca ogłoszenia Administracja nie odpowiada.